DZIŚ: RZEMIEŚLNIK POLSKI

WYDANIE A B

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10—12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Wtorek, 25 lipca | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140. Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 5 | Nr 202 (1696)

PREZYDENT RP dokonał otwarcia Domu Słowa Polskiego

Największa w Polsce maszyna rotacyjna rozpoczęła pracę

WARSZAWA (PR). Kulminacyjnym punktem uroczystości Święta Odrodzenia było otwarcie przez Prezydenta RP — Bolesława Bieruta wielkiej hali w Domu Słowa Polskiego w Warszawie. Prezydent RP dokonał uroczystego uruchomienia największej w Polsce 96-stronnicowej maszyny rotacyjnej.

Na uroczystości otwarcia Domu Słowa Polskiego premier Cyrankiewicz wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Obywatelu Prezydencie,
Obywatele i Towarzysze!

Otwarcie Domu Słowa Polskiego, najpotężniejszego w Polsce ośrodka produkcji słowa drukowanego, jest wielkim świętem Warszawy, której przybywa wspaniały obiekt przemysłowy, jeden z największych w Europie. Jest to więc znowu święto budowniczych Warszawy, robotników budowlanych, konstruktorów, inżynierów, architektów i techników, którzy tyle zapału, pomysłowości włożyli w budowę tego obiektu. Jest to równocześnie święto dziennikarstwa polskiego i święto drukarstwa polskiego, które otrzymuje najnowocześniejszy, najlepiej zorganizowany warsztat pracy. Oddanie do użytku tego obiektu wydobywa z zacofania nasz przemysł poligraficzny, nadrabia jego braki jakościowe i ilościowe, stwarza nowoczesną bazę masowej produkcji książki i prasy. Jest to zatem ogromny krok naprzód w nadrabianiu zaniedbań w dziedzinie kultury, jest to więc święto polskiej prasy i polskiej książki, dziennikarzy i pisarzy, twórców kultury i konsumentów twórczości — najszerszych mas, murarza i inżyniera, drukarza i redaktora, pisarza i zecera, nauczyciela i młodzieży, działaczy oświatowych i najszerszych rzesz rwących się do książki, do wiedzy i kultury.

Powstaje oto nowa twierdza, z której, jak pociski wyrzucane będą miliony książek i wydawnictw. Książki te i wydawnictwa gruntować będą wiedzę o życiu i o walce o lepsze jutro, szerzyć będą poczucie piękna, poczucie wartości człowieka i jego walki o wyzwolenie, bombardować będą okopy ciemnoty i zacofania, przesądów i zabobonów, kształtować będą postawę wobec życia, wpajać

c. d. str. 2

Największa w Polsce maszyna rotacyjna



W dniu Święta Odrodzenia Prezydent RP — Bolesław Bierut dokonał uroczystego uruchomienia największej w Polsce, 96-stronicowej maszyny rotacyjnej, zmontowanej w Domu Słowa Polskiego w Warszawie. — Na zdjęciu: ogólny widok maszyny w czasie prób.
Foto — Film Polski.

Nowa Huta dzieło braterskiej współpracy z ZSRR
w dniu Święta Odrodzenia
Wielka manifestacja woli pracy i walki o pokój

KRAKÓW (PAP). Nad olbrzymimi obszarami Nowej Huty — chluby jej budowniczych, dumy całej Polski Ludowej rozbrzmiewają dźwięki pieśni zwycięstwa. Wtóruje im śpiew tysięcznych rzesz, przybywających z Krakowa, jego okolic i całego kraju, ażeby wraz z budowniczymi nowo powstającego miasta obchodzić Święto Odrodzenia Polski.

Wszystkie place budowy, wszystkie wolne przestrzenie między dziesiątkami nowych, wspaniałych, powstałych w ciągu zaledwie jednego roku gmachów, wypełniają tłumy. Czerwienią się setki sztandarów. Nad głowami hasła, głoszące wieczystą braterską przyjaźń polsko - radziecką, której naród nasz zawdzięcza swoje odrodzenie, swoje sukcesy w odbudowie — przyjaźń, której ucieleśnieniem jest m. in. Nowa Huta.

40 tysiącom zebranych melduje z dumą o sukcesach załogi budowniczych i przekroczeniu Czynu Lipcowego — przewodniczący rady zakładowej PPRK nr 3 Władysław Juszczak.

Wśród owacji i entuzjazmu zgromadzonych, zabiera głos członek Biura Politycznego KC PZPR — gen. Witold Jóźwiak. Mówca obrazuje triumfalny pochód polskich mas pracujących, realizujących w ostrej walce klasowej w ciągu 6 lat założenia historycznego Manifestu PKWN. Jego słowa przerywane są co chwila okrzykami tłumów manifestujących swój gorący patriotyzm i internacjonalizm proletariacki.

Czterdzieści tysięcy uczestników podchwytuje okrzyk — „Stalin — Bierut

(Ciąg dalszy na str. 2)

Odsłonięcie pomnika Lenina w Poroninie

PORONIN (PR). W niedzielę odbyła się w Poroninie podniosła uroczystość odsłonięcia pomnika Włodzimierza Lenina, w której uczestniczyły delegacje z całego kraju. Odsłonięcia dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR gen. Jóźwiak-Witold.

Uroczysta akademia niemiecko-polska w Berlinie

BERLIN (PAP). W piątek obrady III Kongresu SED zakończyły się wcześniej by umożliwić delegacjom udział w uroczystej akademii, poświęconej przyjaźni narodu niemieckiego z narodem polskim. Akademia ta odbyła się w gmachu opery. Przemówienie wygłosili: członek Biura Politycznego KC PZPR min. Jakub Berman oraz prof. Stroux, przewodniczący Towarzystwa Rozwijania Dobrosąsiedzkich i Pokojowych Stosunków z Polską.

Coraz ściślejsza staje się łączność między społeczeństwem a Ludowym Wojskiem Polskim!
PRZEMÓWIENIE marszałka Rokossowskiego
na zjeździe Ligi Przyjaciół Żołnierza

WARSZAWA (PAP). Na zjeździe zjednoczeniowym Ligi Przyjaciół Żołnierza wygłosił przemówienie Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski:

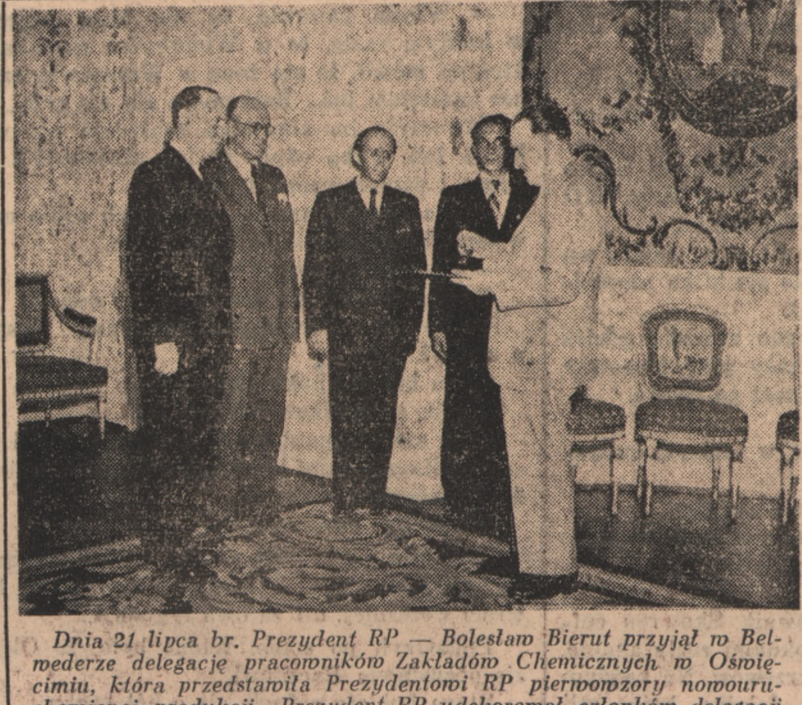
Obywatele Delegaci!

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR i imieniu Rządu i Ludowego Wojska Polskiego witam serdecznie wasz zjazd zjednoczeniowy. Inicjatywa zjednoczenia Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwa Przyjaciół ORMO i Związku Krótkofalowców w jedną masową organizację nowego typu winna przyczynić się do wzmocnienia obronności naszej ludowej ojczyzny. Zjazd wasz świadczy zarazem o tym, że coraz ściślejszy staje się związek pomiędzy naszym społeczeństwem a Ludowym Wojskiem Polskim. Wyrosłe i zahartowane w ogniu walki z hitlerowskim najeźdźą, Ludowe Wojsko Polskie walcząc u boku bohaterskiej Armii Radzieckiej, wniosło swój wkład krwi i trudu żołnierskiego w dzieło wyzwolenia Polski.

6 lat mija dziś od chwili powstania Polski Ludowej. Okres ten, to lata gigantycznych wysiłków naszego robotnika, chłopa i inteligenta pracującego nad likwidacją zniszczeń wojennych, nad odbudową i rozbudową naszych fabryk i hut, naszej gospodarki rolnej, naszych szkół i uczelni. Przepojone głębokim patriotyzmem masy pracujące naszego kraju, nie szczędząc trudu i wysiłków, budują pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii fundamenty socjalizmu w Polsce. Zatwierdzony na ostatnim Plenum KC PZPR Plan 6-letni stwarza wspaniałe perspektywy budowy Polski Socjalistycznej, wyzwala nową, ogromną energię twórczą i entuzjazm najszerszych mas pracujących. Prezydent Bierut na V Plenum KC PZPR mówił: „Dziś zatwierdzamy Plan 6-letni, który tysiąckrotnie przerasta swym rozmachem i twórczym tempem nieśmiałe marzenia o „szklanych domach". Dziś budujemy gmach Polski Socjalistycznej oparty na granitowych podstawach ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, na niewzruszonych podstawach solidarności i braterstwa z wielkim Związkiem Radzieckim."

Nasze osiągnięcia na froncie politycznym i gospodarczym stanowią poważny wkład do walki światowego frontu pokoju. Im szybsze jest tempo naszego marszu ku socjalizmowi, im większy jest nasz twórczy wysiłek, tym bardziej wzrasta nasza rola, jako ważnego ogniwa w międzynarodowym obozie pokoju. Imperializm amerykański przeszedł od polityki przygotowań wojennych do polityki niczym nie zamaskowanej

c. d. str. 2



Dnia 21 lipca br. Prezydent RP — Bolesław Bierut przyjął w Belwederze delegację pracowników Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu, która przedstawiła Prezydentowi RP pierwowzory nowouruchomionej produkcji. Prezydent RP udekorował członków delegacji wysokimi odznaczeniami państwowymi. — Na zdjęciu: Prezydent RP Bierut, przod. pracy Tad. Knot, naczelny inżynier Bronisław Taban, nacz dyr. inż. Wacław Sobierajski, inż. Karol Ackerman — w czasie rozmowy.
Foto — Film Polski.

Wycieczka architektów i urbanistów polskich powróciła z ZSRR

WARSZAWA (PAP) Do Warszawy powróciła, po 4-tygodniowym pobycie w Zw. Radzieckim kilkunasto osobowa wycieczka wybitnych architektów i urbanistów polskich. Uczestnicy wycieczki podczas swego pobytu w ZSRR zapoznali się z przodującym radzieckim budownictwem, ze stosowanymi w nim socjalistycznymi metodami pracy oraz ze zdobyczami inżynierów radzieckich na odcinku stosowania realizmu socjalistycznego w urbanistyce i architekturze.

Znamienna podróż

LONDYN (PAP) Jak donoszą z Sydney, p. o. premiera australijskiego — Falden oświadczył, że rząd australijski postanowił wysłać na Malaje misję wojskową, która przestudiuje tam metody walki wojsk brytyjskich przeciwko wyzwoleńczej armii malajskiej i wykorzysta ich doświadczenia dla australijskich sił zbrojnych. Misja wyruszy wraz z eskadrą bombowców, którą Australia wysyła do pomocy walczącym przeciw narodowi malajskiemu wojskom brytyjskim.

Życzenia korpusu dyplomatycznego w Belwederze

WARSZAWA (PAP) W dniu Święta Narodowego w godzinach porannych szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Warszawie złożyli podpisy w księdze audiencjonalnej wyłożonej w Sali Pompejańskiej w Belwederze.

Rozkaz specjalny komendanta gł. „SP"

WARSZAWA (PAP). W związku z 6 rocznicą wydania historycznego „Manifestu Lipcowego" oraz 2 rocznicą powstania Związku Młodzieży Polskiej — Komendant Główny Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" wydał do junaczek i junaków, instruktorów i oficerów rozkaz specjalny.

Rozkaz wzywa junaczki i junaków do zwiększenia udziału w walce o wykonanie Planu 6-letniego, do podnoszenia świadomości ideologicznej, do zaprawiania się coraz lepiej w wychowaniu fizycznym i sporcie.

II ogólnopolska wystawa portretów przodowników pracy

WARSZAWA (PAP). W dn. 21 bm. w przeddzień Święta Odrodzenia — w salach Miejskiej Rady Narodowej otwarta została II ogólnopolska wystawa portretów przodowników pracy i racjonalizatorów, zorganizowana staraniem Centralnego Biura Wystaw Artystycznych oraz Związku Polskich Artystów Plastyków. Otwarcia wystawy dokonał minister kultury i sztuki Stefan Dybowski.

Wystawa, mieszcząca się w dwu przestronnych salach, obejmuje 48 prac, w tej liczbie 6 rzeźb i kilka rysunków. Na wystawę nadesłali swe prace wybitni artyści z całej Polski.

Wielka manifestacja

(Dokończenie ze strony 1)

— Pokój". Wznoszą się zaciśnięte pięści. Słychać wciąż nowe okrzyki: „Niech żyje bohaterski naród koreański — Niech żyją wszystkie narody miłujące pokój i postęp".

Następuje uroczysty moment dekoracji. Gen. Witold-Jóźwiak dekoruje w imieniu Prezydenta RP 25 najlepszych budowniczych Nowej Huty. Order Sztandaru Pracy II klasy otrzymują czołowi przodownicy Józef Sendor, brygadzista zbrojarz SPB, wykonując 355 proc. normy i Stanisław Figiel, murarz SPB — 399 proc. normy. Ponadto 6 przodowników pracy otrzymuje Złote a 17 Srebrne Krzyże Zasługi.

Formuje się pochód. W ciągu 2 godzin przed trybunami, na której zajęli miejsca gen. Witold-Jóźwiak, kierownicy wojewódzkiej i miejscowej organizacji partyjnej, władz samorządowych i związkowych, przedstawiciele, Wojska Polskiego i najwybitniejsi przodownicy pracy, przeciągają tysięczne rzesze młodzieży.

„Komsomolsk — Nowa Huta" — „w naszym mieście będzie mieszkać radość i szczęście" — głoszą niesione przez nich transparenty. Nowe miasto buduje nowe pokolenie — młodzież polska pod ideologicznym kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod kierownictwem najwybitniejszych fachowców, przy braterskiej, wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego.

W czołówkach młodzieżowych brygad maszerują przepasani czerwonymi wstęgami przodownicy pracy. Przed trybuną defilujący wznoszą okrzyki na cześć Związku Radzieckiego, najlepszego przyjaciela Polski Ludowej Józefa Stalina, Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego. Tysiące niesionych w pochodzie — symbolów pokoju — białych gołębi, wyrażają wolę pracy i walki dla utrwalenia pokoju na świecie.

Po uroczystości gen. Witold-Jóźwiak, przedstawiciele partii i miejscowych władz, zwiedzili obóz przodującej 51 brygady ZMP. W serdecznej rozmowie z junakami gen. Jóźwiak informował się o warunkach ich życia i pracy, życząc im dalszych sukcesów.

Dom Słowa Polskiego — nowa twierdza kultury

Przemówienie premiera Cyrankiewicza

c.d. ze str. 1

będą obowiązki wobec swojego narodu i wobec międzynarodowej walki o najświętsze sprawy ludzkości, o postęp i pokój, o wyzwolenie świata spod grozy imperializmu. Budzić będą te książki i wydawnictwa miłość do ojczyzny i miłość do ojczyzny wszystkich ludzi postępu, wszystkich walczących o sprawiedliwość i o pokój, do kraju, który swoją walką i budownictwem, który swoją siłą i bezprzykładnym zwycięstwem nad faszyzmem utorował nam wszystkim drogę wspaniałego rozwoju, drogę socjalistycznego budownictwa, i budzić będą miłość do człowieka, który jest symbolem walki ludzkości o swoją przyszłość i wodzem tej walki — do Towarzysza Stalina.

Spod tych maszyn wychodzić będzie codziennie centralny organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, partii, która prowadzi cały naród do coraz to nowych, wspaniałych zwycięstw. I to jest niewątpliwie także symbolem znaczenia Domu Słowa Polskiego.

Towarzysze! Chciałbym najserdeczniej podziękować wszystkim pracownikom, w szczególności przodownikom pracy, którzy przyczynili się do powstania tej placówki, podziękować za ich trud, za wysiłek, za zapał, za ambicje, za świadomość wielkich kulturalnych i politycznych celów, którym ma placówka ta służyć. Chciałbym w szczególności wyrazić podziękowanie grupie towarzyszy radzieckich i towarzyszy niemieckich, którzy tyle serca włożyli w to dzieło, służące wspólnej sprawie walki o lepsze jutro dla naszych narodów. Życzę wam wszystkim, towarzysze i obywatele, którzy przy tym warsztacie rozpoczynacie swoję pracę codzienną, swoją walkę, jak największych sukcesów i zwycięstwa w naszej walce o nowego człowieka, świadomego budowniczego socjalizmu, bojownika o wolność i pokój.

Niech żyją polscy drukarze!

Niech żyją wszyscy żołnierze tego warsztatu pracy!

Niech żyje Prezydent Polski Ludowej — Ob. Bolesław Bierut!

PRZYJĘCIE w Wilanowie

WARSZAWA (PAP). W dn. 22 lipca br. w godzinach wieczornych prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wydał z okazji święta narodowego przyjęcie w Wilanowie, na które przybyli członkowie Rady Państwa, Rządu i przedstawiciele naczelnych władz partii politycznych.

Na przyjęciu obecny był również korpus dyplomatyczny in corpore.

Akcja USA przeciw decyzji władz indonezyjskich

HAGA (PAP) Jak podaje korespondent dziennika „Trouw" z Nowego Jorku, oficjalne koła Stanów Zjednoczonych wyrażają poważne niezadowolenie z powodu faktu, że rząd Stanów Zjednoczonych Indonezji postanowił nie mieszać się do konfliktu koreańskiego, tzn. innymi słowy — odmówił pomocy agresorom amerykańskim. Korespondent podkreśla, że Amerykanie zamierzają obecnie zastosować „odpowiednią presję" na Indonezję. Agencja ANP podaje, że w końcu lipca przybędzie do Dżakarty amerykańska misja wojskowa.

Prasa radziecka w rocznicę odrodzenia Polski

MOSKWA (PAP). 22 lipca, w szóstą rocznicę Odrodzenia Polski, wszystkie dzienniki moskiewskie zamieszczają specjalne artykuły, w których podkreślają sukcesy narodu polskiego na nowej drodze.

„Izwiestia" w artykule wstępnym piszą m. in.:

Bohaterska Armia Radziecka ramię w ramię z oddziałami Wojska Polskiego wyzwoliła Polskę od tyranii hitlerowskiej, zapewniając narodowi polskiemu możliwość wolnego, demokratycznego rozwoju. Przełomowym wydarzeniem dla nowego, historycznego rozwoju Polski był układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i powojennej współpracy między Związkiem Radzieckim i Polską, podpisany w kwietniu 1945 r. Wielka, zbawienna siła przyjaźni radziecko-polskiej odzwierciedla się we wszystkich dziedzinach życia narodu polskiego. Podczas gdy w krajach Europy zachodniej, obdarowanych „pomocą" w ramach planu Marshalla, likwiduje się przemysł narodowy, rosną szeregi bezrobotnych i wzmaga się zubożenie mas pracujących, w Republice Polskiej, podobnie jak we wszystkich krajach demokracji ludowej, postępuje proces szybkiego odrodzenia gospodarczego, nieustannie podnosi się poziom życia mas ludowych.

Uchwalony niedawno przez Sejm Plan 6-letni — piszą dalej „Izwiestia" — wyraża rosnącą potęgę kraju, jego pewny marsz na drodze do socjalizmu.

Zwyżka cen w USA

NOWY JORK (PAP) Podczas gdy od szeregu dni notowana jest w Stanach Zjednoczonych zwyżka cen żywności, spowodowana na spekulacją, rozpętaną przez czynniki, żerujące na wojnie koreańskiej, notowany jest równocześnie wzrost kursów akcji przemysłowych. Podniosły się zwłaszcza kursy akcji tych gałęzi przemysłu, które związane są z zamówieniami wojskowymi. Tendencja zwyżkowa dla akcji przemysłowych wzmogła się po ogłoszeniu orędzia Trumana w sprawie wyasygnowania nowych 10 miliardów na zbrojenia.

„Wall Street Journal" i „Journal of Commerce" stwierdzają niedwuznacznie, że koła przemysłowe powitały orędzie Trumana z radością, spodziewają się bowiem dobrej koniunktury, zwiększenia zysków i zapobieżenia depresji gospodarczej.

Przemówienie marsz. Rokossowskiego

c.d. ze str. 1

agresji w stosunku do Korei. Lecz przeliczyli się agresorzy w swych siłach. Naród koreański w bohaterskiej walce gromi i przepędza ze swej ziemi amerykańskich drapieżców, walcząc zwycięsko o swe zjednoczenie. Zwycięstwa ludu koreańskiego uczą nas, że niezwyciężona jest armia ludowa broniąca słusznej sprawy, ciesząca się zaufaniem i poparciem całego narodu.

Obywatele Delegaci!

Na straży pokojowej pracy naszego narodu stoi Ludowe Wojsko Polskie zespolone najściślejszymi więzami z klasą robotniczą i masami pracującymi. Wojsko Polskie z każdym dniem podnosi poziom swego wyszkolenia, zwiększa swą gotowość bojową. Nasze wojsko rośnie i rozwija się korzystając z bogatych doświadczeń najpotężniejszej armii świata — Armii Radzieckiej, opierając się na przodującej nauce stalinowskiej.

Jednym z najważniejszych elementów siły wojska jest jego związek z masami ludowymi. Uczy nas tego doświadczenie wielkiej wojny wyzwoleńczej Związku Radzieckiego, w której wzięli udział wszyscy bez wyjątku robotnicy, chłopi i inteligenci, nie tylko ci, którzy walczyli na froncie, ale również ci, którzy w fabrykach, kopalniach, hutach i na roli przygotowywali zwycięstwo. Zaplecze nieustannie zasilało szeregi walczące na froncie nowymi kadrami przygotowanych obrońców ojczyzny. Niewątpliwie doniosłą rolę w przygotowaniu zwycięstwa nad hitlerowskim najeźdźcą odegrały także masowe organizacje współpracujące z armią.

W Polsce Ludowej silny jest związek między masami pracującymi a Wojskiem Ludowym. Opierając się na tej więzi możecie szeroko rozwinąć waszą działalność. Zadaniem waszym winno być jak najszersze zapoznawanie społeczeństwa ze szlakiem bojowym i osiągnięciami Wojska Polskiego i bratniej Armii Radzieckiej. Waszym zadanem będzie popularyzowanie wiedzy wojskowej, rozwijanie kwalifikacji wojskowych drogą szerzenia sportów wojskowych, drogą organizowania szkół i kursów.

Przyczyniając się do zwiększenia sprawności fizycznej naszej młodzieży, przygotowując ją do pełnienia służby w Wojsku Polskim, wzmacniać będziecie zarazem siłę obronną naszego kraju.

Obywatele Delegaci!

Piękne i zaszczytne są wasze zadania.

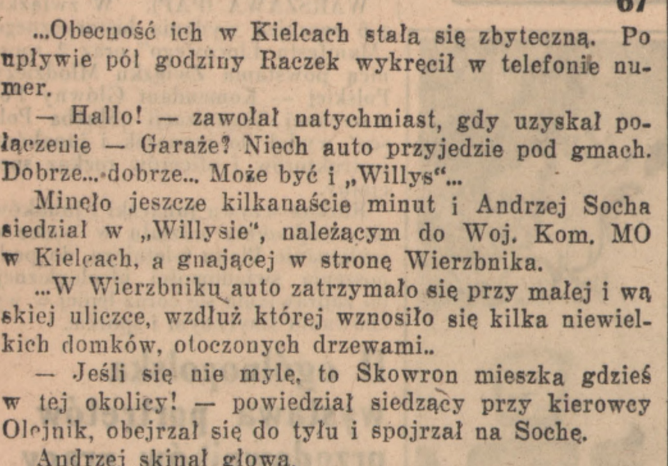
Życzę wam, by działalność organizacji, którą tworzycie na dzisiejszym zjeździe, wniosła poważny wkład w dzieło pokoju, którego niezłomnym chorążym jest wielki Stalin.

Sukcesy lotnictwa koreańskiej armii ludowej

PEKIN (PAP). Komunikat kwatery głównej koreańskij armii ludowej podaje, że w czasie walki powierznej, stoczonej przez lotnictwo koreańskie z 18 samolotami amerykańskimi, zaatakowanymi na amerykańskiej linii frontowej, 6 samolotów amerykańskich zostało zestrzelonych. Tego samego dnia koreańska jednostka lotnicza zbombardowała transport 100 amerykańskich samochodów ciężarowych, z których 60 zostało zniszczonych.

Korespondent frontowy Reutera donosi, że amerykańska kolumna ratunkowa nie zdołała przedrzeć się przez otoczony i płonący Tajdżon, gdzie zaginął m. in. generał major William Dean, dowódca 24 dywizji amerykańskiej. Tajdżon został zagarnięty przez wojska północnokoreańskie tak szybko, że zaskoczyły one pewną ilość pojazdów amerykańskich.

SOFIA (PAP) W stolicy Bułgarii odbył się wielki wiec w obronie pokoju. Na placu przed Zgromadzeniem Ludowym manifestowało przeszło 200.000 osób.



67

...Obecność ich w Kielcach stała się zbyteczną. Po upływie pół godziny Raczek wykręcił w telefonie numer.

— Hallo! — zawołał natychmiast, gdy uzyskał połączenie — Garaże? Niech auto przyjedzie pod gmach. Dobrze... dobrze... Może być i „Willys"...

Minęło jeszcze kilkanaście minut i Andrzej Socha siedział w „Willysie", należącym do Woj. Kom. MO w Kielcach, a gnającej w stronę Wierzbnika.

...W Wierzbniku auto zatrzymało się przy małej i wąskiej uliczce, wzdłuż której wznosiło się kilka niewielkich domków, otoczonych drzewami..

— Jeśli się nie mylę, to Skowron mieszka gdzieś w tej okolicy! — powiedział siedzący przy kierowcy Olejnik, obejrzał się do tyłu i spojrzał na Sochę.

Andrzej skinął głową.

— Nie myli się pan. Tu mieszka, w tamtym budynku! — wskazał ręką.

Podchorąży Raczek uśmiechnął się cierpko.

— Raczej mieszkał, niż mieszka... — sprostował — Nie sądzę, żebyśmy go teraz tam zastali!

Szofer zgasił motor. Wysiedli.

Dom, w którym mieszkał kierownik Skowron cofnięty był wgłąb ogrodu. Tuż pod oknami rosły akacje. W ogrodzie było dużo kwiatów i krzewów. Na każdym kroku widniał schludny porządek. Ścieżka, którą szli była wysypana żółtym piaskiem, klomby starannie wygrabione.

— Ładnie sobie mieszka — mruknął Raczek — Czy to jego willa?

Dochodzili już do ganku. Jak dotąd — nikt ich jeszcze nie spostrzegł.

— Nie... — wyjaśnił Andrzej — Mało go wprawdzie znam, ale wiem, że wynajmuje tu tylko pokój!

— Żonaty? — wtrącił Olejnik.

— Kto, pokój?

Raczek parsknął śmiechem. Olejnik pokręcił przecząco głową.

— Nie! Skowron, nie pokój!

Andrzej wzruszył ramionami.

— Wiecie panowie, że nie mam pojęcia! Wiem w każdym razie, że w Wierzbniku mieszkał sam, ale ktoś mi mówił, że ma żonę w Warszawie, czy w Łodzi, nie pamiętam już... Rzekomo z nią nie żyje...

Otworzyła im niewielka schludnie ubrana kobieta. Miała już chyba około 60 lat, siwiuteńkie całkowicie włosy i pomarszczoną twarz.

Gdy zobaczyła trzech nieznanych sobie mężczyzn — w oczach zabłysnęło jej zdziwienie.

— Panowie do kogo?

Raczek ukłonił się szermancko i odparł:

— Do pana kierownika Skowrona. Zastaliśmy go u siebie?

Stara kobieta pokręciła głową.

— Nie, pana Skowrona nie ma...

— A nie wie pani kiedy będziemy mogli go zastać? — głos Raczka miał bardzo przyjemne brzmienie, wzbudzał zaufanie i sympatię.

Gospodyni rozłożyła ręce.

— Chyba nie prędko, proszę panów, bo pan Skowron wyjechał na urlop! Dzisiaj rano wyjechał! Pewnie nie wróci wcześniej, niż za dwa tygodnie...

Popatrzyli po sobie. Widać było, że Olejnik decyzję pozostawia Raczkowi.

Stara kobieta cofnęła się o pół kroku...

I wtedy Raczek zdecydował się nagle. Twarz mu odrazu spoważniała, wesołe ogniki skrzące w oczach zgasły.

— Niech pani jeszcze nie odchodzi — powiedział sucho — jesteśmy funkcjonariuszami Milicji Obywatelskiej i chcielibyśmy zebrać trochę danych, dotyczących pani lokatora, który jest podejrzany o dokonanie szeregu poważnych dość przestępstw!

Kobieta jakby skamieniała. Wargi skrzywiły się jej, jak małemu dziecku na chwilę przed rozpoczęciem płaczu.

— Pan Skowron? — zapytała wreszcie, nie tając przeogromnego zdumienia — To chyba jakaś pomyłka! Pan Skowron nigdyby...

— Dobrze, dobrze... — przerwał jej rubasznie Raczek — Niech pani nas zaprowadzi do pokoju pana Skowrona. Klucz chyba pani ma?

— Klucz mam, ale...

Wahała się przez chwilę. Sądziła, że z jednej strony obowiązuje ją lojalność wobec Skowrona, który w wyraźny sposób dawał jej kilkakrotnie do zrozumienia, że nie życzy sobie, by w czasie jego nieobecności łazikował mu ktoś po pokoju — z drugiej zaś miała przeciw sobie trzech mężczyn, reprezentujących władzę.

— O czym pani myśli? — wtrącił Olejnik. — Niech pani zrobi to, o co panią prosiliśmy, bo naprawdę nie dysponujemy dużą ilością czasu...

— Jeszcze nie mogła się przełamać. Dopiero, kiedy Raczek nie czekając na to, aż wyrazi swą zgodę usunął ją delikatnie na stronę i wszedł do przedpokoju — uległa.

— Wszystko jedno... — westchnęła — jak panowie każą...

Ruszyła przodem.

Pokój który zajmował Skowron mieścił się naprzeciw drzwi wejściowych.

Panował w nim rozgardiasz i bałagan. Na podłodze walały się rozmaite papiery, strzępki listów i gazet. Pod ścianą stało kilka zakurzonych pudełek. Na jednym z krzeseł leżała kupka bielizny. Łóżko było starannie zaslane i przykryte białą kapą. Okno przesłaniały firanki i gałęzie rosnących na dworze akacji.

Dr Tadeusz Michejda

SZEŚĆ LAT SŁUŻBY ZDROWIA

Warszawa, w lipcu.

Walkę o zdrowie narodu, o ochronę i zabezpieczenie zdrowia mas pracujących miasta i wsi podjęła dopiero Polska Ludowa, Polska władzy proletariatu. Warunkiem podstawowym dla skutecznego podjęcia i przeprowadzenia tej walki stać się musiała zasada jednego, centralnego ośrodka planowania i kierownictwa polityki działalności kontroli służby zdrowia. Godzi się w 6 rocznicę Manifestu przejść jej etapy.

Utworzone w dniu 11. 4. 1945 r. dla zaprowadzenia polityki zdrowia i populacji naszego narodu Ministerstwo Zdrowia zastało nas obarczonych wiekowymi deficytami i w dziedzinie zdrowia i zaniedbaniami ustroju kapitalistycznego, spotęgowanymi przez zniszczenia poczynione przez hordy hitlerowskie i wojnę. Toteż pierwszy okres działalności wypełniły: **zapobieganie epidemiom, walka z grożącym narodowi wyniszczeniem biologicznym oraz odbudowa zakładu i administracji służby zdrowia.** Spełniwszy to zadanie w zmienionych wskutek zwycięstwa Czerwonej Armii i rewolucji warunkach politycznych, gospodarczych i społecznych, **przystąpiliśmy do reorganizacji ustroju służby zdrowia,** jego form strukturalnych i treści, by założyć stałe podwaliny dla utrzymania i zabezpieczenia zdrowia polskich mas pracujących, by włączyć służbę zdrowia jako integralna część do socjalistycznego organizmu państwowego.

JEDEN OŚRODEK PLANOWANIA

Już w połowie 1946 r. Ministerstwo Zdrowia wysunęło jako punkt wyjścia do reorganizacji **zasadę jednotorowości służby zdrowia, kierowanej przez jeden ośrodek planowania, dyspozycji i kontroli,** zasadę zespołowości warsztatów leczniczych i zespołowości pracy sił fachowych służby zdrowia, zasadę upowszechnienia, zapobiegania i lecznictwa. W r. 1947 Sejm podjął uchwałę o konieczności scalenia zagadnień służby zdrowia w jednym resorcie, ale dopiero **ustawa o społecznych zakładach służby zdrowia i planowanej gospodarce służby zdrowia z 28. 10. 1948 r. stworzyła podstawy do likwidacji wielotorowości w służbie zdrowia,** do jednolitego racjonalnego i prawidłowego planowania i dyspozycji.

Ustawa ta dzieli zakłady społeczne służby zdrowia w zasadzie na państwowe i samorządowe, określa zadania i obowiązki państwa i związków samorządowych, ustala ich zakres działania, umożliwiając stworzenie sieci zakładów społecznych służby zdrowia służących pomocy leczniczej otwartej i zamkniętej, łączących lecznictwo z akcją zapobiegania chorobom. Ścisła współpraca i nadzór fachowy zakładów państwowych (np. szpitali klinicznych, wojewódzkich i miast wydzielonych), zakładów samorządowych (szpitale powiatowe i ośrodki zdrowia) ma zapewnić udzielanie pomocy specjalistycznej ludności danego terenu, dokształcanie lekarzy oraz szkolenie i dokształcanie innych fachowych pracowników służby zdrowia.

Zgodnie z ustawą upaństwowiono, względnie przejęto w zarząd zakłady, których utrzymanie należy do zadań państwa i zakłady których przejęcie było nieodzowne do zrealizowania planu ustalonej sieci zakładów. Zakłady konieczne dla wypełnienia ustawowo nakreślonych samorządom zadań przekazano samorządom. Dotyczy to zakładów fundacji, kongregacji, związków i stowarzyszeń religijnych, PCK.

Tak więc **całokształt profilaktyki i lecznictwa opiera się w zasadzie o zakłady społeczne służby zdrowia państwowe i samorządowe.**

SZKOLENIE PERSONELU SŁUŻBY ZDROWIA

Drugim podstawowym zagadnieniem było **przejęcie przez Ministerstwo Zdrowia szkolenia zawodowego wyższego i średniego personelu służby zdrowia.**

W 1949 r. istniało 6 wydziałów lekarskich, 6 farmaceutycznych i 5 oddziałów stomatologicznych przy uniwersytetach, prowadzonych przez Ministerstwo Oświaty oraz 3 wydziały lekarskie, 1 farmaceutyczny i 2 wydziały stomatologiczne w akademiach lekarskich prowadzonych przez Ministerstwo Zdrowia.

W następstwie tego **w zagadnieniu szkolenia kadr wyższego personelu służby zdrowia istniała dwutorowość,** przejawiająca się w ramach planowania, finansowania, zaopatrzenia i polityki personalnej. Rozpływały się granice kompetencji i odpowiedzialności, utrudniona była realizacja zadań stojących przed państwem w dziedzinie budowy podstaw socjalistycznej służby zdrowia. resorcie, tak i w służbie zdrowia,

Kadry fachowe, jak w każdym resorcie, tak i w służbie zdrowia, stanowią podstawowy element. Zagadnienie kadr w służbie zdrowia jest szczególnie ważne ze względu na ogromne braki. Ministerstwo Zdrowia jest odpowiedzialne za stan służby zdrowia, a więc obecnie za ilość i jakość kadr.

Kliniki i zakłady teoretyczne, stanowiące bazy szkolenia kadr medycznych, są jednocześnie najwyżej hierarchicznie stojącymi instytucjami służby zdrowia i są organicznie i funkcjonalnie związane z całym systemem służby zdrowia, bez tego ogniwa nie może normalnie funkcjonować służba zdrowia.

Biorąc pod uwagę masowość szkolenia, kliniki mają warunki intensywnego rozwoju; powstają wielkie kompleksy szpitalne, wysoko pod względem fachowym stojące. Wydziały lekarskie stanowią nie tylko bazę szkolenia, ale również jedyną bazę specjalizacji i doskonalenia. Zagadnienie specjalizacji wysuwa się na czołowe miejsce w hierarchii potrzeb służby zdrowia. Dotychczas wydziały lekarskie w małym stopniu zajmowały się tym zagadnieniem. Na obecnym etapie przystąpiliśmy do aktywnego, programowego i intensywnego szkolenia specjalistów. Zagadnienie stałego, masowego doszkalania lekarzy może być rozwiązane jedynie na bazie wydziałów medycznych. Zostały więc wydzielone wydziały medyczne z uniwersytetów **i utworzone Akademie Medyczne, których obecnie jest 9, a od nowego roku akademickiego powstaje 10-ta w Białymstoku.**

Stan liczbowy słuchaczy medycyny z 3.872 w r. 1937/38 podniósł się do liczby 12.309, farmaceutów z 1.182 na 3.494, stomatologii z 481 na 4.592.

Pochodzenie społeczne w dotychczasowych Akademiach Lekarskich: dzieci robotników i chłopów na medycynie 65,5 proc., w farmacji 53 proc. na stomatologii 62 proc.

W dziedzinie personelu pomocniczego, wszystkie szkoły pielęgniarskie, pielęgniarsko-położnicze, położnych, asystentek technicznych, piastunek i dietetyczek znajdują się obecnie **pod jednym kierownictwem i uzależnione są wyłącznie od jednego ośrodka dyspozycyjnego.** Daje to możność należytego pokierowania tak ważnym w służbie zdrowia odcinkiem szkoleniowym, zarówno od strony zawodowej, jak i politycznej, oraz możność racjonalnego ich finansowania i planowania.

OPIEKA NAD MATKĄ I DZIECKIEM

Trzecim kardynalnym zagadnieniem, dotyczącym scalenia w Ministerstwie Zdrowia całej problematyki zdrowotności, jest **przejęcie całokształtu spraw związanych z ochroną zdrowia matki i dziecka,** opieką nad kobietą w ciąży i karmiącą oraz dzieckiem do trzech lat. Opieka nad matką i dzieckiem była w Polsce przedwrześniowej zupełnie zaniedbana.

Plan akcji Ministerstwa Zdrowia jest nastawiony przede wszystkim na zwalczanie śmiertelności i zapadalności niemowląt i kobiet ciężarnych. Akcją objęte są kobiety i dzieci z rodzin ubezpieczonych w miastach, a na wsi z rodzin pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych i członków Wiejskich Spółdzielni Produkcyjnych oraz mało i średnio rolnych chłopów. Największa uwaga zwrócona jest na akcję ochrony macierzyństwa i dziecka w okręgach przemysłowych, a więc na Śląsku i w Łodzi.

W związku z przejęciem agend od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — do Ministerstwa Zdrowia przeszły sprawy Domów Matki i Dziecka, Domów Małego Dziecka, żłobków, punktów opieki nad matką i dzieckiem, izb dworcowych.

Ścisła współpraca została ustalona z TPD, z Ligą Kobiet i PCK. Organizacje te oraz organizacje polityczne i młodzieżowe, związki zawodowe i Związki Samopomocy Chłopskiej są wciągane do akcji szerzenia oświaty i kultury higienicznej.

ZAKŁAD LECZNICTWA PRACOWNICZEGO

Dalszym, czwartym etapem w kierunku utworzeniu jednolitego systemu lecznictwa jest **uchwała Rady Ministrów i okólnik Ministerstwa Zdrowia z 11. 4. 1950 r. w sprawie zadań państwowych i samorządowych zakładów leczniczych w zakresie udzielania pomocy ambulatoryjnej ubezpieczonym.** Celem uchwały tej jest zapewnienie należytej opieki lekarskiej ludności pracującej, która swoim twórczym wysiłkiem buduje socjalizm w Polsce. Projekt ustawy przedłożonej Sejmowi powołuje Zakład Lecznictwa Pracowniczego, powierzając naczelne kierownictwo i zwierzchni nadzór nad działalnością Zakładu Ministrowi Zdrowia.

Zmobilizowanie wszystkich możliwych środków dla realizacji tego zadania jest pierwszoplanowym zadaniem służby zdrowia.

Do czasu zorganizowania Zakładu Lecznictwa Pracowniczego cała służba zdrowia przystępuje do dalszego jak najściślejszego powiązania otwartego lecznictwa ubezpieczeniowego z lecznictwem państwowym i samorządowym, uwzględniając dotychczasowe doświadczenia na tym odcinku.

Przedstawione w krótkim zarysie założenia i etapy, jednoczące w jednym ośrodku zagadnienia zdrowia, prowadzą do reorganizacji systemu i ustroju służby zdrowia i mają stworzyć w oparciu o doświadczenia Związku Radzieckiego zgodnie z planem 6-letnim podwaliny socjalistycznej służby zdrowia.

Z życia ZSRR

NOWOCZESNE CUKROWNIE

W przeddzień rozpoczęcia kampanii cukrowej uruchomione zostaną w Zw. Radzieckim nowe cukrownie wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt. Pod koniec br. zakończona zostanie ponadto budowa nowoczesnych cukrowni w Białoruskiej SRR i w republikach środkowo - azjatyckich. Nowe maszyny w cukrowniach usprawnią proces produkcji i przyczynią się do obniżenia kosztów własnych.

WIELKI URODZAJ JABŁEK

W ZSRR dojrzewają obfite plony jabłek. Szczególnie obficie zapowiadają się tegoroczne zbiory w obwodzie tambowskim. W sadach kołchozów i sowchozów tego obwodu dojrzewają miczurinowskie gatunki jabłek. Obfite zbiory dają słynne gatunki jabłek m. in. Pepin Szafranowy, Belle Fleur - Chinka, Słowianka, wegetatywna mieszanka jabłoni i gruszy i Reneta Bergamotowa. Na południu ZSRR oczekuje się bogatych zbiorów Renety Semirenko, Złotego Permenu i Rozmarynu.

Przyjaźń mas ludowych Polski i NRD krzyżuje zakusy podżegaczy wojennych

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza na kongresie SED

BERLIN (PAP). Jak donosiliśmy w części wydania wczorajszego, członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Józef Cyrankiewicz wygłosił na III zjeździe SED przemówienie powitalne, które wszyscy uczestnicy zjazdu przyjęli owacyjnie, manifestując na rzecz przyjaźni między narodem niemieckim i polskim.

Gdy mówca wspomniał nazwisko Bolesława Bieruta, delegaci urządzili manifestację na jego cześć, a gdy padło słowo o granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie wszyscy delegaci powstali z miejsc i skandując słowa „Freundschaft siegt" (przyjaźń zwyciężał), przyjmowali owacyjnie oświadczenia mówcy.

Józef Cyrankiewicz w przemówieniu swym oświadczył między innymi:

Szczęśliwi jesteśmy, że wasz III kongres odbywa się w chwili, kiedy w stosunkach polsko-niemieckich zaszedł historyczny zwrot, utrwalony w układach warszawskich obu naszych rządów i w historycznym układzie w Zgorzelcu; dawna wrogość i niezawisłość pomiędzy narodem polskim i niemieckim zwycięsko wyparła pokojowa, przyjazna współpraca, stanowiąca wielki wkład do sprawy pokoju i bezpieczeństwa Europy. Symbolem tej przyjaźni były nie tylko akty dyplomatyczne, ale przede wszystkim serdeczne zbratanie się polskich i niemieckich robotników, a przede wszystkim to, co z taką radością i wzruszeniem widzieliśmy wspólnie z towarzyszem Grotewohlem w Zgorzelcu — serdeczne zbratanie polskiej i niemieckiej wspaniałej młodzieży. Tak będzie rosnąć przyjaźń między nami, jak rośnie i rosnąć będzie młodzież naszych narodów. Czy może być piękniejsza i lepsza gwarancja przyszłości?

Warszawska deklaracja obu rządów i układ w Zgorzelcu, potwierdzający uroczyście ustaloną i istniejącą granicę polsko - niemiecką na Odrze i Nysie, zadaje poważny cios szowinistycznej i imperialistycznej propagandzie, uderza w plany imperialistów anglo-amerykańskich, czyni — wbrew ich próżnym nadziejom — z granicy na Odrze i Nysie granicę nie dzielącą, lecz łączącą nasze oba narody, granicę pokoju, współpracy i przyjaźni pomiędzy narodem polskim i narodem niemieckim.

Historyczne zwycięstwo bohaterskiej Armii Radzieckiej nad barbarzyńskim hitleryzmem w wielkiej wojnie narodów o niepodległość i demokrację, stało się początkiem zwycięstwa najlepszych sił narodu niemieckiego nad wewnętrzną niewolą hitlerowskiej tyranii.

W rozwoju niemieckiego ruchu demokratycznego — powiedział dalej premier Cyrankiewicz — decydującą rolę odegrało zjednoczenie niemieckiej klasy robotniczej i utworzenie Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Zjednoczenie niemieckiej klasy robotniczej i silny rozwój Waszej partii — to fundament, to fundament, na którym mógł rozwinąć się potężny niemiecki ruch demokratyczny, to podstawa do dalszych sukcesów Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Dużą zasługą demokracji niemieckiej jest realizacja postanowień poczdamskich. Patrioci niemieccy zrozumieli, że postanowienia Poczdamu, torpedowane przez amerykańskich ujarzmicieli Niemiec zachodnich, stanowią solidne podstawy do rozwoju silnych, niepodległych, demokratycznych Niemiec, że pozwalają one narodowi niemieckiemu na wstąpienie na szeroki szlak demokratycznego pokojowego rozwoju, którego pierwszym historycznym wynikiem było powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, będące — jak stwierdził towarzysz Stalin — „punktem zwrotnym w dziejach Europy".

Jest wielką zasługą Waszej partii, kierowanej przez towarzyszy Piecka i Grotewohla, że odważnie przystąpiła ona nazajutrz po klęsce hitleryzmu do walki o wyplenienie z życia Niemiec tych elementów, które były podstawą polityki agresji i wojny.

Wasz III kongres będzie niewątpliwie ważnym etapem w rozwoju Waszej partii, a zatem i w rozwoju całej demokracji niemieckiej; Wasza wielka partia, wskazująca całemu ludowi niemieckiemu drogę do wolności i niepodległości, do pokojowego rozwoju, reprezentująca historyczne, narodowe

(Ciąg dalszy na stronie 6)

KROPLA WIEDZY (5)

JAK W BAŚNI...

...A wtedy kiwnął magiczną laseczką i oto z łupinki orzecha powstał śliczny posrebrzany powóz, wybijany złotymi gwoździami z sosnowych szpilek, szyszki drzewne zamieniły się w koronki brabanckie przepysznej roboty, a trzymana w ręku gałązka stała się nagle mieczem z najtwardszej stali...

Czy to nie ładne? Pozostałoby tylko jeszcze wyjaśnić, co ten wyjątek z baśni Andersena ma wspólnego z dzisiejszą „kroplą wiedzy".

Ale w tym sęk — miły Czytelniku, że to nie jest wcale wyjątek z baśni Andersena! Przeciwnie: jest to całkiem realne zdarzenie niedalekiej przyszłości!

Powóz z łupin orzecha? Gwoździe z igieł sosnowych? Stal, czy materiał z drzewa? Oczywiście! To przecież nie są żadne baśnie dla grzecznych dzieci. To tylko po prostu plastyk, materiał przyszłości, materiał nowego okresu który niezawodnie zapanuje na ziemi po okresach kamienia, brązu i żelaza, materiał okresu plastyków.

Narodziny pierwszego na ziemi plastyku nastąpiło już przeszło 70 lat temu, gdy podczas wytwarzania materiałów wybuchowych z nitrocelulozy został wyprodukowany celuloid. Ten najstarszy z rodu plastyków ma już wprawdzie bardzo mało wspólnego z obecnie powstającymi plastykami, ale bądź co bądź jest to także plastyk: został wyprodukowany przy pomocy reakcji chemicznych z tkanki roślinnej.

Jest to najogólniejsza i — obawiam się — jedyna możliwa do przyjęcia definicja plastyków. Bo wszelkie pozostałe ich cechy tak się mają do siebie jak — powiedzmy — cechy szyby szklanej i... maszyny do pisania, albo cechy jedwabnej sukni i... nowoczesnego samochodu.

To nie jest wcale efektowna przesada. Jest to tylko dowód nieograniczonej wprost rozpiętości możliwości produkcji i zastosowania nowoczesnych plastyków. Niemal wszystkie istniejące włókna roślinne nadają się do produkcji plastyków. Nie istnieją już teraz odpadki takie jak łupiny od orzechów kokosowych, czy słoma żyta lub pszenicy. Wszystko to są cenne surowce, z których wytwarzać można liczne gatunki plastyków.

Do czego się ich używa? Do wszystkiego. Dosłownie do wszystkiego, gdyż zastosowanie ich jest wręcz nieograniczone. Plastyk przezroczysty wypiera coraz bardziej szyby szklane (przede wszystkim w samochodach, samolotach, pociągach) plastyk giętki używany jest do produkcji... butów, (podeszwy), plastyk twardy zastępuje z powodzeniem stal (niektóre rodzaje plastyków są dziesięćkroć wytrzymalsze na łamanie od stali!) z plastyku barwnego tka się... story okienne. Ponadto z różnego rodzaju plastyków wyrabia się guziki i sztuczne kwiaty, zapalniczki i grzebienie, popielniczki i butelki, garnki i miski, meble i urządzenia kuchenne, maszyny i samochody i jeszcze wiele, wiele innych rzeczy, których wyliczenie zajęłoby miejsce na wszystkich stronach całej gazety z Furdygą włącznie.

Z tego względu — acz z żalem — musimy z tego zrezygnować.

(z)

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Fryzjerskie spółdzielnie pracy

W rozmowie z przewodniczącym zarządu poznańskiej spółdzielni fryzjerskiej

Rzemieślnicze spółdzielnie pracy powstają jak grzyby po deszczu. Jednoczy się do pracy zespołowej rzemiosło wszystkich branż. W ostatnich dwóch miesiącach podjęta została wielka akcja werbunkowa na rzecz spółdzielni pracy w zawodzie fryzjerskim — zwłaszcza w większych miastach. I tak powstały rzemieślnicze spółdzielnie pracy fryzjerów: w Łodzi, do której przystąpiło dotąd około 15 zakładów; w Bydgoszczy — około 24 zakł.; w Warszawie wg ostatnich naszych informacji — trzy; w Szczecinie spółdzielnia pracy fryzjerów jest w toku organizacji; w Gdańsku organizują się na razie spółdzielnie pracy branży kosmetycznej. Przoduje Poznań, którego Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Zjednoczeni Fryzjerzy" ma w chwili obecnej 44 zakłady. Jest to więc największa w Polsce spółdzielnia pracy zawodu fryzjerskiego — zatrudniająca z górą 300 pracowników. Drugie miejsce po Poznaniu — na terenie Wielkopolski — zajmuje Gniezno. W ostatnich dniach uruchomione zostały względnie są w toku organizowania rzemieślnicze spółdzielnie pracy fryzjerów we Wrześni, Lesznie, Turku, Wschowie, Jarocinie, Kępnie, Pleszewie i Wągrówcu.



Marian Nowicki

Wracając do Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Zjednoczeni Fryzjerzy" w Poznaniu — zaznaczyć należy, że powstała ona z inicjatywy Związku Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P. oraz samodzielnych fryzjerów-rzemieślników,

Na walnym zebraniu, odbytym 13 czerwca br., fryzjerzy poznańscy, którzy przystąpili do spółdzielni pracy, wybrali 15-osobową radę nadzorczą, na której czele stanął p. Fr. Rutawski — jako przewodniczący, zastępczynią wybrano p. Anielę Witek. Zarząd spółdzielni stanowią pp.: Nowicki Marian — przewodniczący — aktywista zw. zaw., Muszyński Nikodem (prezes poznańskiej Izby Rzemieślniczej), który położył dużo starań około uruchomienia rzemieślniczej spółdzielni pracy fryzjerów w Poznaniu oraz Gajewski Tomasz.

Jakie są najważniejsze założenia Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Zjednoczeni Fryzjerzy w Poznaniu? Zapewnienie ludziom świata pracy jak najlepszej, taniej i higienicznej obsługi, podniesienie fryzjerstwa na jak najwyższy poziom zawodowy, zabezpieczenie bytu i udostępnienie w najszerszym tego słowa znaczeniu pracownikom spółdzielni wszystkich zdobyczy socjalnych — przysługujących ludziom pracy — stwierdza p. Marian Nowicki, z którym przeprowadzamy rozmowę.

Przede wszystkim więc obsługa świata pracy — odpowiednie rozplanowanie sieci zakładów w mieście, ewentualne skomasowanie drobnych w najbliższym sąsiedztwie położonych zakładów w duże nowoczesne pracownie fryzjerskie, wyposażone we wszystkie potrzebne i nowoczesne aparaty i urządzenia. Dla usprawnienia pracy i oszczędnej gospodarki uruchomiona ma być w najbliższym czasie własna pralnia, prasowalnia i naprawialnia bielizny, potrzebnej w zakładach fryzjerskich oraz własny punkt zaopatrzenia w surowce. Pralnia i prasowalnia będzie uruchomiona natychmiast po uzyskaniu odpowiedniego lokalu — co na razie nastręcza pewne trudności. Punkt zaopatrzenia zakładów w surowce utworzony będzie po przejęciu remanentów po zlikwidowanej pomocniczej spółdzielni fryzjerów.

Poza zakładami fryzjerskimi uruchomione będą gabinety kosmetyczne, w których obsługę i zabiegi pragniemy postawić na bardzo wysokim poziomie — oświadcza nasz rozmówca p. Nowicki. Mają one służyć szerokim rzeszom kobiet pracujących

Nawiasem wspomnieć należy, że jeden gabinet kosmetyczny jest już czynny w ramach omawianej spółdzielni pracy i to przy ul. Działyńskich 3.

Jeżeli chodzi o pracowników samych, to są oni bardzo zadowoleni z obecnych warunków pracy i płacy. Płacę określa się systemem procentowym, tzn. pracownicy otrzymują 50 proc. od wypracowanego obrotu. Na wypadek, gdyby pracownik w pewnych okresach — zwłaszcza w okresie organizowania się poszczególnych punktów obsługi — miał zbyt mały dochód z powodu małego napływu klientów do danego zakładu — spółdzielnia będzie starała się mu zapewnić minimum, przewidziane ustawą.

Cena będzie jedna we wszystkich zakładach: chodzi zasadniczo o współzawodnictwo nie na odcinku cen, a na odcinku pracy.

Ze zdobyczy socjalnych korzystać będą pracownicy spółdzielni w całej rozciągłości. Jeszcze w roku bieżącym uruchomione będą dla nich wczasy — zarząd czeka tylko na odpowiedź w tej sprawie Centralnej Rady Zw. Zaw. Otwarta będzie świetlica. W projekcie jest również przedszkole dla dzieci pracowników i żłobek.

A jak przedstawia się sprawa nowego narybku? To zagadnienie jest przedmiotem specjalnej naszej troski — odpowiada p. Nowicki. Brak u nas sił w zawodzie fryzjerskim. Nieuregulowany umową zbiorową system płacy odstraszał ludzi od naszego zawodu. Obecnie mamy zamiar rozpocząć specjalną akcję werbunkową wśród młodzieży dla zawodu fryzjerskiego. M. in. zwrócimy się do organizacji „Służba Polsce" w tej sprawie. Otoczymy uczniów specjalną opieką. Będziemy ich szkolić w naszych zakładach spółdzielczych u boku doświadczonych i najlepszych mistrzów. Tworzymy specjalny fundusz szkoleniowy — na doskonalenie zawodowe, na organizowanie specjalnych kursów — przy współpracy z poznańskim Zakładem Doskonalenia Rzemiosła.

W myśl ostatnich uchwał, powziętych w Związku Izb Rzemieślniczych R. P., szkolić będziemy kobiety — do wykonywania zawodu fryzjerskiego i w dziale męskim — mężczyzn bowiem należy raczej kierować do przemysłu.

Więc kobiety będą goliły i strzygły mężczyzn. Będzie to w Polsce do pewnego stopnia nowością — stwierdza na koniec naszej rozmowy p. Nowicki — ale wzorujemy się na Związku Radzieckim, który dawno już tę nowość wprowadził u siebie.

Ł. R.

Blaski i cienie

rzemiosła koszykarskiego

Wyroby koszykarskie cieszą się u nas dużym powodzeniem i znajdują odbiorców zarówno wśród mieszkańców miast jak i wśród ludności wiejskiej — a i zagranica chętnie je od nas kupuje.

Jest faktem stwierdzonym, że w chwili obecnej rzemiosło koszykarskie — zarówno w warsztatach indywidualnych jak i uspołecznionych, łącznie z chałupnictwem, które zajmuje się koszykarstwem — produkuje zbyt małą ilość wyrobów koszykarskich, dlatego odczuwa się duży ich brak na rynku. Jest również faktem, że za mało jest obecnie koszykarzy — zwłaszcza dobrych fachowców. Niedostatecznie wykwalifikowani pracownicy w tym zawodzie są przyczyną wysokich cen wyrobów koszykarskich. Przy małej bowiem znajomości rzemiosła koszykarskiego, zwłaszcza przy braku dostatecznej znajomości surowca i sposobów obchodzenia się z nim — dużo cennego surowca niszczy się, co wpływa na podwyższenie ceny gotowych wyrobów koszykarskich.

Ze względu na to, że w koszykarstwie może znaleźć dobre zajęcie i źródło utrzymania spory zastęp ludzi i że wyroby tej branży mogą stanowić bardzo poważną pozycję w naszej gospodarce państwowej — zarówno na rynku wewnętrznym jak i na eksport — należało by okazać temu rzemiosłu większe zainteresowanie.

W zasadzie koszykarstwo nie jest rzemiosłem zbyt trudnym — jeżeli chodzi o samą technikę wykonania, ani wymagającym dużego nakładu inwestycyjnego w postaci skomplikowanych maszyn i narzędzi pracy. Trzeba mieć jednak duże doświadczenie i długoletnią praktykę, by umieć wprawnie władać prostymi narzędziami pracy, by wiedzieć jakiego surowca użyć do danego typu wyrobów, jak ten surowiec przygotować najlepiej do produkcji — by był materiałem cennym, trwałym i ładnym, jak w razie potrzeby go wybielić — znać wreszcie najlepsze sposoby barwienia go, lakierowania, złocenia czy srebrzenia.

Koszykarz ma do czynienia z surowcem, który odpowiednio przygotowany nadaje się do wyplatania — a więc różnego rodzaju trzciny, rafia, wiklina, rogoża, bambus, w niektórych wypadkach i słoma, a nawet wióry (do koszyków np. na owoce).

Przedmioty, jakie wyrabia się z wymienionego surowca, są również bardzo różnorodne. Specjalną uwagę pragniemy zwrócić w naszym artykule na wyroby z wikliny, jako surowca łatwo dostępnego dla koszykarzy polskich.

Dla wyjaśnienia dodajemy, że wiklina czyli wierzba koszykarska (zwana także wiciną albo łoziną) rośnie u nas w Polsce dość obficie i to na każdej glebie. W niektórych województwach prowadzi się specjalne jej plantacje. (Do najlepszych, dających materiał szlachetny, należą plantacje wikliny w Wielkopolsce).

Jest kilka gatunków wikliny — jak nas informuje starszy Cechu Rzemiosł Drzewnych p. Mieczysław Skowron, wybitny specjalista w dziedzinie rzemiosła koszykarskiego. Dobry materiał koszykarski daje łozina o korze żółto-zielonej, gorszy o szaro-brązowej. Jest jeszcze wiklina o korze błyszcząco-brunatnej i o korze czerwono-krwistej. Wartość handlową wikliny podnosi odpowiednie jej ścinanie, odpowiednie przygotowanie do produkcji oraz umiejętne przechowywanie i magazynowanie jej.

Z tych wszystkich gatunków wikliny wyrabiać można przedmioty dla użytku rolnika, ogrodnika, dla użytku domowego oraz efektowne meble jak i różne artystyczne cacka w postaci galanterii i zabawek.

Kosze do kartofli, owoców i jarzyn, kosze zamykane i otwarte i torby targowe, kosze na butle szklane dla ich ochrony, kosze bagażowe, kosze do kapeluszy, papierów, listów, do kwiatów, dla piekarzy i cukierników do bułek i ciast, koszyki na butelki do mleka, walizki podróżne, kosze do bielizny czystej i brudnej, koszyki do noży, widelców, łyżek i cała kolekcja innych — oto najczęściej spotykane wyroby, o różnych zresztą kształtach — od najprostszych do najbardziej wymyślnych.

Bardzo ładne wyrabia się meble koszykowe z wikliny: całe komplety złożone z kanapy, foteli, taboretów, stołu — często z podstawkami do kwiatów; stoliki do kawy, stoliki-wózki do herbaty, stojaki na gazety, nuty, nawet półki na książki i szafy, biurka, szafki ścienne, bieliźniarki — słowem meble odpowiednie do ogrodu, na werandę, do przedpokoju - poczekalni, nawet do salonu, przebogate pod względem kształtów, form, deseni, z obiciem i bez obicia, z częściami z drzewa i całe z wikliny. Trudno nawet wymienić wszystkie przedmioty, jakie sporządza się i można sporządzać z wikliny. Pamiętać należy, że z odpadków można produkować trzepaczki do mebli i dywanów, skrzyneczki różne praktyczne, nawet bombonierki — a w pierwszym rzędzie zabawki dla dzieci. Pamiętać należy także o kolebkach-mojżeszówkach, wózkach dziecięcych dużych i sportowych, łóżeczkach dziecięcych. Wszystkie te wyroby mają ogromne powodzenie i stale jest ich za mało.

Narzędzia do wykonywania zawodu koszykarskiego — jak już wspomnieliśmy — są nieliczne i nieskomplikowane: noże specjalne do wycinania wikliny, szczypce do łuszczenia kory, proste narzędzia do rozszczepiania prętów wikliny, strugi koszykarskie do strugania taśmy z wikliny (do rozszczepiania i heblowania używa się także odpowiedniej maszyny), wreszcie inne przyrządy ułatwiające pracę: szydło, kleszcze płaskie do przyciskania i równania plecionki, kleszcze do zakręcania drutu, nożycie do obcinania wystających końców wikliny, włókien — to chyba już całe urządzenie pracowni koszykarskiej.

Wobec tego, że zawód koszykarski nie wymaga od pracownika dużego wysiłku fizycznego — ale za to dużo zmysłu praktycznego, pomysłowości, polotu i smaku estetycznego — mogą go z powodzeniem wykonywać kobiety, które mogłyby go postawić na odpowiednim poziomie, przywrócić mu pełne prawo obywatelstwa wśród innych rzemiosł i uczynić zeń rzemiosło naprawdę artystyczne. Należy je więc w tym kierunku szkolić. Należy również — zdaniem p. Skowrona — ulepszyć metody produkcji koszykarskiej i wypracować nowe wzory — a nie trzymać się szablonu.

REMI.

Doniosłe uchwały zjazdu nauczycieli i praktyków krawieckich

Akademia Krawiecka

powinna skupić najwybitniejszych racjonalizatorów

Ogólnopolski Zjazd Instruktorów, Nauczycieli i Praktyków zawodu krawieckiego, obradujący w Domu Rzemiosła w Warszawie w dniu 16 lipca 1950 roku po wysłuchaniu referatów, po zapoznaniu się z projektem nowego jednolitego systemu kroju, opracowanego przez Komitet Racjonalizatorów Kroju, działający w ramach Zw. Zakładów Doskonalenia Rzemiosła RP po wszechstronnym przeanalizowaniu zgłoszonych projektów uproszczonej siatki kroju marynarki, spodni, żakietu i spódnicy, po rozpatrzeniu projektów w rysunku i obejrzeniu wykonanych na tej podstawie modeli, stwierdziwszy ich wielką praktyczność oraz użyteczność dla warsztatów krawiectwa miarowego, a zwłaszcza dla spółdzielczości rzemieślniczej i pośrednio dla przemysłu konfekcyjnego, wyrażając uznanie dla obywatelskiej pracy zespołu racjonalizatorów krawieckich, postanawia:

1. Zatwierdzić zgłoszone projekty, uznać je za podstawę jednolitego systemu kroju polskiego i zalecić do powszechnego stosowania w całym kraju, we wszystkich warsztatach krawiectwa miarowego i spółdzielniach rzemiosła włókienniczego.

2. Zaleca przyjęcie nowego systemu kroju polskiego, jako podstawy naukowego kształcenia kadr w szkolnictwie zawodowym branży włókienniczej całego kraju, oraz na kursach dokształcania, szkolenia i doskonalenia zawodowego.

3. Dla upowszechnienia jednolitego systemu kroju polskiego, który we właściwy sposób rozwiązuje zagadnienia nowoczesnej kultury odzieżowej, upraszcza procesy produkcyjne w wytwórczości odzieżowej, podnosi wydajność pod względem ilościowym i jakościowym, stwarza możliwość zaopatrzenia całego świata pracy w estetyczną odzież bez podwyższania kosztów produkcji, a także przyczynić się może do wzięcia udziału krawiectwa w realizacji planu sześcioletniego. Zjazd wzywa Związek Zakładów Doskonalenia Rzemiosła aby poprzez swoje regionalne zakłady w całej Polsce, zorganizował w skali najszerszej kursy dokształcające z programem, opartym o nowy system kroju celem wyszkolenia nowych kadr instruktorskich i przestawienia całego rzemiosła krawieckiego na nowoczesne metody produkcyjne.

4. Zjazd wyraża pogląd, że istnieje obiektywna konieczność powołania w ramach Związku ZDR Akademii Krawieckiej, jako autonomicznego instytutu naukowo-badawczego, który miałby na celu opiekę, tworzenie kadr i metodyczny rozwój ruchu racjonalizatorskiego w rzemiośle włókienniczym, skupianie w swym gronie najwybitniejszych znawców zawodu krawieckiego, którzy by prowadzili nieustanną pracę racjonalizatorską dla dalszego realizowania jednolitego systemu kroju polskiego w działach, które ze względu na swój specyficzny charakter, jak np. krawiectwo ortopedyczne i specjalne, wymagają oddzielnego opracowania, lecz z przyczyn technicznych przy ustalaniu podstaw kroju dla figury normalnej nie mogły znaleźć swego ujęcia praktycznego.

Zjazd stwierdza, że Akademia Krawiecka po ujęciu całego oddolnego ruchu racjonalizatorstwa rzemieślniczego w ramy organizacyjne i po włączeniu się na odcinku badawczo-naukowym do procesów produkcyjnych włókienniczej spółdzielczości pracy, będzie mogła odegrać wielką rolę w przeobrażeniach krawiectwa na nowym etapie planowej gospodarki uspołecznionej, a także usprawni udział krawiectwa na wszystkich szczeblach organizacyjnych w realizacji planu sześcioletniego, i dalszymi konkretnymi czynami jeszcze raz potwierdzi, iż rzemiosło włókiennicze, idąc pod przewodem przodującej klasy robotniczej, daje swój wkład w dzieło budowy socjalizmu w Polsce Ludowej.

Charakter usługowy

rzemieślniczych spółdzielni pracy

Jeżeli przyjrzymy się organizowanym na terenie całej Polski rzemieślniczym spółdzielniom pracy z łatwością będziemy mogli stwierdzić, że nie mają one charakteru produkcyjnego. Przy uruchamianiu ich kładzie się specjalny nacisk — by miały one charakter usługowy. Chodzi bowiem o zorganizowanie przede wszystkim akcji usługowej na zasadach uspołecznionych, chodzi o usprawnienie usługi uspołecznionej zarówno dla potrzeb przemysłu, rolnictwa jak i potrzeb życiowych szerokich rzesz świata pracy. Stąd jest rzeczą zrozumiałą, że w pierwszym rzędzie powstają w miastach rzemieślnicze spółdzielnie pracy krawców, szewców, fryzjerów itp. rzemiosł usługowych. Rzemieślnicze spółdzielnie pracy branży budowlanej mają również charakter usługowy, w tym również rzemieślnicza spółdzielnia pracy kominiarzy. Sprawa produkcji rzemieślniczej wydaje się być na razie w spółdzielczości na drugim planie. Jest ona w tej chwili uwzględniana więcej na odcinku pomocniczych spółdzielni rzemieśln. w akcji nakładczej — choć i tam usługi grają często pierwsze skrzypce.

To nastawienie pracy rzemieślniczej na usługi jest uzasadnione, jeżeli się weźmie pod uwagę zadania i rolę rzemiosła, wyznaczoną mu w Planie 6-letnim. Nie znaczy to, by problem produkcji rzemieślniczej w ogóle nie istniał: rzemiosło produkuje i będzie produkowało. Tylko ożywiona akcja na odcinku organizowania usług pozornie usuwa produkcję na plan dalszy. (r).

Kalendarzyk

Poniedziałek, 24 lipca 1950 r.
Katolicki: Kingi, Krystyny, Franciszka, Seweryna
Słowiański: Lubomiry

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Cała Bydgoszcz brała udział w wielkiej zabawie ludowej

Spółdzielnie zamieniły las w kiermasz

W Bydgoszczy, jak zresztą we wszystkich miastach Polski, w dniu minionego Święta Wyzwolenia punktem centralnym była wielka zabawa ludowa, która odbyła się w lasku przy 6 śluzie. Już od wczesnych godzin popołudniowych tłumy ludności obarczone wózkami, dziećmi, kocami, prowiantami i wszystkim tym, bez czego kulturalny człowiek nie potrafi obyć się nawet w ciągu kilku godzin, ruszyły niewstrzymaną falą nad Stary Kanał. Tak jakby się wybierali — jak przysłowiowe czajki — za morze. I tak, jakby nad kanałem mieli zastać jeno goły las.

A tak przecież nie było. Bo wszystkie spółdzielnie tak są związane z bydgoskim światem pracy, że nawet w święto go nie opuszczają! Las na ten jeden dzień zamienił się w istny kiermasz! Można było dostać wszystko! Spragnione tłumy, którym nie wystarczył ciepły deszczyk, formalnie pławiły się w strumieniach mleka, limoniady, piwa, wina i (niestety) wódki. Łaknący mogli się na miejscu posilić potrawami mięsnymi i rybnymi. Spragnieni słowa pisanego korzystali z ruchomych kiosków z książkami i gazetami. A dzieci, o które zwykle w takich razach najwięcej się troszczymy, znalazły tu baloniki, piszczałki, zabawki ruchome i nieruchome, wyjące, piszczące i szczekające, słowem wszystko, cokolwiek tylko dziecięca dusza zapragnąć mogła. Kioski Bydgoskiej Spółdzielni, Miejskiego Handlu Detalicznego, Centrali Ogrodniczej, Spółnoty Pracy, Ruchu — prześcigały się wzajemnie.

Ale o imprezach, zorganizowanych w lesie, nie wspomnieliśmy jeszcze ani słowem. A przecież to było najważniejsze. Tańczącym na dwóch zaimprowizowanych „parkietach" przygrywały 2 orkiestry (ZZK i BSS), a ponadto na estradzie odbywały się niemal bez przerwy występy chórów, deklamatorów i świetlicowych zespołów tanecznych. Dzieci znalazły drąg do wspinania po nagrody i miejsce do wyścigów, ludzie o celnym oku — strzelnicę, ludzie „ze szczęśliwą gwiazdą" — liczne loterie, zaś miłośnicy sportu na pobliskim boisku im. Świtały — bez przerwy odbywające się mecze piłki siatkowej, koszykowej i nożnej, przy czym największą bodaj sensację wzbudziła drużyna BSS, która wybiegła na boisko... w białych fartuchach.

Organizatorom tej potężnej imprezy nic nie można zarzucić. Las został całkowicie zradiofonizowany, a gdy nadszedł letni zmierzch, na drzewach rozbłysły dziesiątki — uprzednio już zainstalowanych — reflektorów.

A gdy późną nocą cały las opustoszał i ostatnie zakochane parki udały się do domu, na miejscu zabawy zostały tylko potłuczone butelki i papiery, papiery, papiery.

Tak. Bawić się to już umiemy. Tylko z kulturą to jeszcze jakoś trochę nie tego.... (z).

Służba Zdrowia współzawodniczy

GRUDZIĄDZ (a-wicz) Nie tylko wśród załóg fabrycznych jest współzawodnictwo pracy spopularyzowane. Także i pracownicy służby zdrowia przystąpili do tego pięknego zrywu. Na ostatnim zebraniu Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia w Szpitalu Miejskim w Grudziądzu wręczone zostały dyplomy i nagrody pieniężne przodownikom zespołowym. Nagrody otrzymali: Gertruda Czapiewska, Czesław Hoppe, Józef Talarczyk, Aleksandra Szumowska, Gertruda Czerwińska, Jan Bassak i Cecylia Węgrzynowska. Pragnieniem pracowników szpitala jest zdobyć pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym.

Siódmy etap wygrany

TORUŃ (M) W Państwowej Fabryce Wodomierzy i Gazomierzy w Toruniu zakończony został VII etap współzawodnictwa pracy. W związku z powyższym zostali ogłoszeni zwycięzcy tego etapu. Na uwagę zasługuje wysoka wydajność procentowa poszczególnych pracowników fabryki na ich odcinkach pracy. VII etap współzawodnictwa przyniósł dobre wyniki i może być uważany za zwycięski.

W dziale wodomierzy zwycięzcami zostali: Pszczółkowska H. 223 proc., (3-krotnie) Markowicz St. 201 proc., (6-krotnie), Markiewicz M. 187 proc., Trojanowicz R. 166 proc., Domachowski H. 165 proc., Kwiatkowska M. 201 proc., Karczewski Fr. 185 proc., Zychowicz A. 178 proc., Szulc G. 168 proc., Stielow K. 153 proc., Gesicki Fr. 152 proc., 15 pozostałym zwycięzcom w tym etapie obliczono osiągnięcia w punktach.

W dziale gazomierzy zwycięzcami zostali: Szóstak H. 201 proc. Szustak M. 193 proc., Klarkowski E. 231 proc., Spychała J. 192 proc. (4-krotnie), Piórkowska L. 157 proc., Mackiewicz A. 119 proc., 8-miu pozostałym zwycięzcom tego etapu obliczono wyniki w punktach. Ogółem spis zwycięzców obejmuje 40 osób.

TPŻ w Grudziądzu działa

GRUDZIĄDZ (a-wicz). Pisząc o działalności Tow. Przyjaciół Żołnierza w Grudziądzu, trzeba z radością stwierdzić jego pomyślny rozwój. Ilość członków TPŻ wzrosła tak, że obecny stan wynosi przeszło 5 tys., zrzeszony w 26 kołach wspierających i 12 kołach młodzieżowych.

W I kwartale br. TPŻ zorganizowało 6 seansów filmowych dla wojska, zakupiono dla jednostki wojskowej sprzęt sportowy, upiększono świetlicę wojskową i zakupiono instrumenty muzyczne dla orkiestry. TPŻ brało udział w urządzaniu świetlicy RKU, zakupując do niej sprzęt.

Wyremontowano kosztem przeszło 67 tys. zł biura oddziału TPŻ, kuchnię itp. Zanotować wypada, że członkowie TPŻ brali udział w 39 akademiach, urządzanych w zakładach pracy z racji rocznicy śmierci gen. Świerczewskiego i w 39 akademiach z racji rocznicy wyzwolenia Grudziądza.

Reasumując to wszystko stwierdzić trzeba, że Tow. Przyj. Żołnierza na terenie Grudziądza działa, rozwija się w dalszym ciągu i uaktywnia się.

Poczta Chojnic w nowym budynku

CHOJNICE (fw) Z dniem 20 lipca rb. poczta w Chojnicach urzęduje już w swoim własnym budynku, przy Głównym Rynku. Jak wiadomo gmach Urzędu Pocztowego został przez działania wojenne całkowicie zniszczony. Dzięki jednak niestrudzonej pracy polskiego robotnika i technika, budynek Urzędu Pocztowego został odbudowany i pięknie odrestaurowany. Urządzenie wewnętrzne jest nowoczesne i estetyczne. Dotąd poczta urzędowała przy ul. Młyńskiej róg Mickiewicza.

Grudziądz też bawił się

GRUDZIĄDZ (a-wicz). W dniu Święta Odrodzenia Grudziądz przybrał odświętny wygląd. Dnia poprzedniego odbył się imponujący pochód przez całe miasto, w którym wzięły udział załogi fabryk i zakładów pracy ze sztandarami i transparentami. O godz. 20 odbyło się w Teatrze Miejskim posiedzenie prezydium Miejskiej Rady Narodowej, w którym wzięło liczny udział społeczeństwo grudziądzkie.

W samym dniu Święta odbyły się igrzyska sportowe — w basenie miejskim próby sprawnego pływania, turniej siatkówki i mecz piłki nożnej, zaś wieczorem przy dużej frekwencji grudziądzkiego świata pracy odbyły się zabawy ludowe w Leśniczówce, w letnim ogrodzie Domu Kultury i w Mniszku.

W polskim tempie



BYDGOSZCZ (z). Kiedy wyrosła wystawa planu 6-letniego w stolicy Pomorza, trudno doprawdy określić. Porównanie „jak na drożdżach" jest stanowczo zbyt słabe, a porównanie „jak grzyby po deszczu" w ogóle nie wytrzymuje krytyki! Po pierwsze deszczu w ogóle nie było, a po drugie grzybom się nawet nie śni, by można było tak szybko rosnąć. Okres jej powstawania liczy się nie na dnie tylko na godziny. Po prostu ludzie śpieszący w piątek do pracy nic jeszcze nie przeczuwali, a wracając stali się mimowolnymi świadkami zapinania wystawy na ostatni guzik.

Dziś żywot wystawy liczy już 2 dni. I kilkanaście, jeżeli nie kilkadziesiąt tysięcy zwiedzających. Przesuwają się bez przerwy główną ulicą miasta, Al. 1 Maja, przystają przy każdym oknie i dziwią się, i cieszą się, i rosną z dumy. Tak wygląda Bydgoszcz dziś, a tak jutro, a tak za 5 lat. Nowe gmachy, nowe ulice, nowe mosty. A co będzie za lat 10 lub 20? Nie poznamy naszej Bydgoszczy, ani Torunia, ani Grudziądza, ani Inowrocławia, ani Włocławka. Bo całe Pomorze rośnie, jak wystawa. „Jak grzyby po deszczu"? Skądże! „Jak na drożdżach"? Za słabe!

W polskim tempie!

Brawo PGR Cołdanki!

CHOJNICE (fw) Majątek PGR Cołdanki zespół Zamarte pierwszy w powiecie ukończył koszenie żyta w ilości 73 ha. Szybkie wykonanie prac żniwnych mimo przeszkód deszczowych należy zawdzięczać składnej współpracy administracji majątku z radą rolną.

Posiedzenie MRN Inowrocławia w przeddzień święta

INOWROCŁAW (M). W przeddzień Święta Wyzwolenia odbyła się w Teatrze Miejskim w Inowrocławiu uroczysta sesji MRN. Zagaił ją przewodniczący Czupryński, po czym na przewodniczącego sesji powołano ob. Strużewskiego, a na sekretarza ob. Bagrowską.

Referat sprawozdawczy wygłosił przew. MRN ob. Czupryński, przedstawiając osiągnięcia terenowe na tle przeobrażeń społecznych w Polsce Ludowej i zreferował wytyczne dalszej pracy. Następnie odczytano treść depesz wysłanych do Prezydenta RP ob. B. Bieruta i do Marszałka K. Rokossowskiego i do Dowództwa Armii Radzieckiej. Na zakończenie sesji rozdano 90 dyplomów uznania, przodownikom pracy i racjonalizatorom.

Wieczorm delegacje wszystkich zakładów pracy, przedstawiciele partii, organizacji młodzieżowych i społecznych złożyły wieńce na grobach poległych żołnierzy polskich i radzieckich.

Dzieciniec w Dusocinie

GRUDZIĄDZ (a-wicz). I Dusocin w pow. grudziądzkim posiada dzieciniec, który urządziło Koło Gospodyń Wiejskich, a którego otwarcie nastąpiło już 13 lipca br.

Dzieciniec w Dusocinie posiada swoją świetlicę, kuchnię i piękny ogród dla dzieci. Dzieci w liczbie 25 są pod fachową, troskliwą opieką p. Janiny Dybiczańskiej, członkini Koła Gospodyń.

Co? gdzie? kiedy?

KINA

Pomorzanin: S. O. S. **Polonia:** Wyspa szczęścia. **Wolność:** Oddział Z-8. **Orzeł:** Maszeńka. **Gryf:** Czarodziejski kwiat. **Bałtyk:** Droga do sławy. **Bagatela:** Pepita Jimenez.

Seanse: Pomorzanin, Gryf, Wolność i Polonia: 16, 18.15 i 20.30. Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20. Bagatela: 20.15.

DYŻUR APTEK. Piastowska, ul. Śniadeckich 51 (tel. 22-42) i **Pod Złotym Orłem,** Plac Bohaterów Stalingradu nr 1 (tel. 19-31).

Ważne telefony: Kom. MO 25-16. Pog. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Postój taksówek 36-53 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjm. telegr. 05. Zegarynka 06. „Orbis" 22-27. Inf. kolej. 11-87.

PROGRAM RADIOWY

Na fali bydgoskiej. — Poniedziałek, 24. 7. r.

8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Komunikaty. 8.10 Muzyka. 14.15 Walce J. Straussa. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 16.20 Robotnicy Włocławka biją stare normy — reportaż. 16.30 Melodie operetkowe. 16.45 Reportaż z obozu harcer-

Grudziądz ma nocne tramwaje

GRUDZIĄDZ (a-wicz). Począwszy od 22 lipca 1950 r. tramwaje grudziądzkie kursować będą i w nocy. Rozkład jazdy przedstawia się następująco:

Odjazd sprzed dworca kolejowego do Tarpna o godz. 23.00, 0.05, 0.45, 1.50, 3.20 i 4.20.

Wyjazd z Tarpna do dworca kolejowego o godz. 23.45, 0.25, 1.10, 3.00, 3.50 i 4.55.

Tramwaj z Placu 23 Stycznia do ul. Obrońców Stalingradu nie będzie w nocy kursował.

Od łyżeczek do elektroluksu

GRUDZIĄDZ (a-wicz). Przy ul. Pańskiej nr 4 w Grudziądzu nastąpiło ostatnio otwarcie wypożyczalni sprzętu gospodarstwa domowego i poradni krawieckiej.

Placówkę tę uruchomiła GSS. Za niską opłatą i okazaniem legitymacji członkowskiej GSS wypożycza się sprzęty domowe od elektroluxu począwszy, a kończąc na małych łyżeczkach. Na miejscu prowadzi się pokazy przyrządzania posiłków i kursy racjonalnego żywienia.

Poradnia zaś krawiecka udziela porad z zakresu kroju i szycia, jak również można korzystać z maszyn do szycia.

Zakłady pracy Świecia w rocznicę PKWN

ŚWIECIE (HS). Już na kilka dni przed 22 lipca Świecie przybrało odświętny wygląd. W drugiej połowie ubiegłego tygodnia świeckie zakłady pracy zorganizowały akademie, w czasie których dokonano przeglądu dotychczasowych osiągnięć oraz nagrodzono wyróżniających się pracowników.

W krawieckiej spółdz. pracy. im. W. Wasilewskiej, po referatach pp. Maliszewskiej i Kurowskiego, obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności złożyła przew. rady zakł. p. Popławska, po czym wręczono premie pieniężne wyróżniającym się w pracy społecznej i zawodowej pracownikom. Część artystyczną wypełnił zespół koła ZMP wierszami, pieśniami i recytacjami zbiorowymi.

Wesołym marszem w wykonaniu orkiestry świetlicowej rozpoczęto akademię w Państw. Szpitalu Psychiatrycznym. Po zagajeniu i referatach pp. Podgórskiego i Marchewki obszerne sprawozdanie z pięcioletniej działalności szpitala złożył dyrektor dr Wołek.

Za pracę zawodową i społeczną nagrodzonych zostało 10 pracowników. Duża ilość pracowników otrzymała poza tym mniejsze nagrody pieniężne oraz awanse służbowe do wyższej grupy uposażeniowej.

W Fabryce Octu i Musztardy po odczycie p. Tuszyńskiego na temat Święta Odrodzenia wyróżniono 9 pracowników. Następnie kierownik techniczny p. Nowicki podał wyniki pracy ostatniego półrocza. Dział produkcji octu wykonał w tym czasie plan w 135,5 proc., rozlewnia octu w 133 proc., dział produkcji musztardy w 120 proc., a rozlewnia musztardy w 123,5 proc. Zobowiązania na dzień 22 lipca zostały stuprocentowo wykonane.

Zakłady Graficzne podały na akademii ku czci 6 rocznicy PKWN wyniki współzawodnictwa pracy oraz nagrodziły przodujących pracowników. Indywidualnie wysunęły się na czołowe miejsca pp.: Nowicka, osiągając 111,5 punktów, oraz Białkówna — 104,75 pkt. Kolektywnie pierwsze miejsce zajął III zespół kartoniarni z 104,45 pkt.

Ze sprawozdania Świeckiej Spółdzielni Spożywców wynika, iż podczas gdy w 1945 r. obrót w istniejących wówczas dwóch sklepach wyniósł niecałe 2 miliony zł, w roku bież. wzrósł on do 211.000.000 zł. Spółdzielnia posiada obecnie 24 sklepy spożywcze, szereg piekarni, masarni, sklepów bławatniczych, gospodę oraz wytwórnię wód gazowych i napojów chłodzących. Na część oficjalną złożyły się poza tym referaty pp. Znanieckiego i Filipskiego. Program artystyczny wykonało istniejące przy ŚSS koło ZMP pod kierownictwem kol. Dziewiątkowskiego.

SPORT

MISTRZOSTWA POMORZA W TENISIE

BYDGOSZCZ (maj). Zakończono tutaj mistrzostwa Pomorza w tenisie, zorganizowane przez Pom. O. Z. T. Wyniki finałowe — seniorzy: Stęszewski (Gwardia Bydgoszcz) — Zieliński (Budowlani Tor.) 6:2, 3:6, 6:3, 6:1. Gra podwójna: Kapczyński, Stęszewski (Gwardia Bydgoszcz) — Kucharski, Sokołowski (Unia Grudziądz) w. o. Juniorzy: Dworzyński (Związkowiec Włocławek) — Malinowski II (Gwardia Bydgoszcz) 6:1, 6:3. Gra podwojna: Dworzyński, Wiśniewski (Związkowiec Włocławek) — Malinowski II (Gwardia Bydgoszcz), Kostrzewski (Unia Grudziądz) 6:0, 7:5.

Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach otrzymali piękne dyplomy oraz nagrody.

SPORTOWCY W DNIU ŚWIĘTA ODRODZENIA

BYDGOSZCZ (maj). W dniu Święta Odrodzenia sportowcy Pomorza manifestowali swą tężyznę fizyczną na wszystkich boiskach, stadionach, pływalniach.

Masowo przystąpiono do zdawania prób na odznakę sportową „Sprawny do pracy i do obrony".

Również w ramach łączności miasta z wsią liczne grupy sportowców oraz instruktorów wyjechały na wieś, aby tam rozegrać pokazowe zawody sportowe.

W Bydgoszczy centralnym punktem, w którym odbywały się wszystkie imprezy sportowe, było boisko im. Świtały.

Wyniki: W turnieju szachowym zwyciężył Jagodziński — 16 pkt., przed Bossakiem — 16 pkt. i Tabaczyński — 15,5 p. Wszyscy ze Spójni Bydgoszcz. W wyścigu kolarskim na 10 km (do lat 16) zwyciężył Maryn (niestowarzyszony) 17:5,0, drugi Rosenau (Kolejarz Bydg.) 17:0,7,0, a na 20 km zwyciężył Kruzel (Kolejarz Bydgoszcz) 36:23:0 przed Turowskim (Spójnia Barcin) 37:00,0. W siatkówce kobiet Związkowiec pokonał Unię 2:0 (15:7, 15:0), a w siatkówce męskiej padły następujące wyniki: Związkowiec — Spójnia 2:0 (15:2, 15:3), Kolejarz — Unia 2:0 (15:9, 15:4), Związkowiec — Kolejarz 2:0 (15:10, 15:12), Spójnia — Unia 2:1 (15:13, 13:15 i 15:13). Pierwsze miejsce zajął Związkowiec przed Kolejarzem. W meczu koszykówki Kolejarz pokonał Spójnię 45:25 (11:16). W humorystycznym meczu piłki nożnej BSS pokonał MHD 3:1 (1:1). W błyskawicznym turnieju piłkarskim juniorów padły następujące wyniki: Spójnia — Unia 1:0, Gwardia — Ogniwo 6:0, Stal — Związkowiec 3:1, Kolejarz — Włókniarz 4:0. W półfinale Spójnia pokonała Gwardię 1:0, a Kolejarz pokonał Stal 3:0. Finałowy mecz Kolejarz — Spójnia został odłożony.

Zwycięzcy w poszczególnych spotkaniach otrzymali nagrody. Organizacja sprawna. Zainteresowanie duże.

PIŁKA NOŻNA

GRUDZIĄDZ (maj). Towarzyski mecz piłkarski pomiędzy grudziądzkimi drużynami Unii i Kolejarza zakończył się zwycięstwem Unii w stosunku 3:2 (0:1).

HOKEJ NA TRAWIE

GRUDZIĄDZ (maj). W meczu hokeja na trawie o mistrzostwo kl. A, Spójnia (Grudz.) pokonała Unię (Włocł.) 3:0 (0:0). Bramki zdobyli: Karaszewski, Bestrzyński i jedna samobójcza.

PŁYWACKIE ZAWODY O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI

BYDGOSZCZ (maj). Na pływalni miejskiej odbyły się pływackie korespondencyjne zawody o drużynowe mistrzostwo Polski, z udziałem miejscowego Kolejarza i Gwardii.

Wyniki techniczne: 100 m st. dow. — Gładykowski (Kol.) 1:18,0; 400 m st. dow. — Krieze (Kol.) 5:44,1; 200 m grzbiet. — Krieze (Kol.) 3:01,6 — jest to nowy rekord okręgu. 200 m kl A — Kudzowski (Gw.) 3:12,1; 200 m kl. B — Pietryga (Kol.) 1:40,2; sztafeta 5×50 m grzbiet. — Kolejarz — 3:38,2; sztafeta 10×100 m st. kl. Kolejarz — 17:56,2; sztafeta 10×100 m st. dow. — Kolejarz — 12:10,2.

Młodzicy — 100 m st. dow.: Fernezy (Kol.) 1:41,0; 100 m kl. A — Michalski (Kol.) 1:54,3.

Kobiety — 100 m st. kl. A — Mrozówna (Kol.) 1:30,2 — nowy rekord okręgu. — 200 m st. kl. — Mrozówna (Kol.) 3:36,0; 400 m st. dow. — Postawianka (Kol.) 7:46,4; 100 m klas. B — Maternowska (Kol.) 1:39,8 — nowy rekord okręgu. — 200 m st. grzbiet. — Maternowska H. (Kol.) 3:47,2 — nowy rekord okręgu.

Organizacja dobra.

TABELA WYGRANYCH 61 LOTERII

4 dzień ciągnienia I-ej klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 88713 w Częstochowie.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 66883.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 23539 75826 101387 110114 117076.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 756 926 3174 18000 47598 50992 58505 73249 75542 76391 78153 78677 99441.

Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr: 320 3014 4769 7472 8824 11777 15947 15068 16013 17305 19500 25281 25994 29795 34644 48690 48908 49142 50153 53108 53549 53700 60160 60332 60363 62930 64517 68578 75544 76931 77671 78051 79518 85239 88598 94057 94196 99269 104890 108219 112233 112507 112990 119876.

Wygrane po 8.000 zł padły na NrNr: 386 1760 2026 3114 3702 4587 4646 6530 8179 9132 14348 14389 17046 17768 22803 22974 23310 23830 23980 25283 26824 27728 29583 31070 31934 33382 84607 35034 36147 38920 39809 39819 41496 44243 45982 46453 47573 48511 50291 54575 55126 56052 58507 60068 64285 66833 67128 72516 72519 72818 77229 80785 83016 83545 84670 84738 85341 85586 91400 91826 93295 94231 94418 95772 96075 97004 102204 102685 102734 102989 105442 105965 106174 108964 110032 110340 110789 111686 115163 117925 118334 119520 119867 119973.

Wygrane po 2.000 zł padły na NrNr: 295 478 710 891 947 2283 456 614 3205 629 4482 552 918 5187 264 346 6316 355 7186 430 555 865 8220 495 684 9517 739 904 11458 468 876 12250 378 432 510 809 13826 14050 310 15246 385 686 693 16377 416 435 679 760 768 17848 18215 19158 519 620 200018 098 129 340 739 797 21065 337 373 690 756 22619 825 23181 956 24399 507 25088 356 522 637 26090 27240 986 28586 822 91 29588 852 30593 32900 33445 527 593 754 34104 335 342 359 685 724 35693 750 36299 422 557 37472 725 728 38266 583 781 39105 537 653 40009 128 177 573 41458 41940 42055 059 620 705 43608 756 962 44929 45830 46128 337 602 47085 458 465 517 757 790 820 941 48324 430 575 880 49907 50266 267 338 51133 622 931 52385 679 53353 915 54181 55203 412 550 698 57180 536 646 925 58028 044 165 181 516 60020 61022 608 973 62435 755 866 886 63200 453 679 983 64998 65875 66095 172 175 66616 642 976 67226 314 574 68214 572 681 678 69455 749 70247 270 288 935 71187 202 637 72211 470 754 810 73030 429 74669 75105 269 323 498 907 76841 77313 339 928 950 78050 249 288 80023 170 388 81447 473 82428 155 798 83155 274 952 84118 366 962 85282 340 547 588 987 86468 836 872 87711 817 88108 965 89463 937 90014 254 435 732 870 934 91012 204 270 367 92265 361 370 93328 94573 768 95 438 832 837 968 96364 968 97559 636 898 98492 719 99589 100096 904 101091 139 868 102068 415 454 545 604 700 103143 318 491 507 901 104278 280 499 548 105081 397 422 598 763 106080 196 107509 108287 376 109413 667 887 110201 334 440 900 111548 724 895 112209 730 113549 114367 116440 505 117415 649 118154 588 704 119025 029 238 609 746 920 930.

Wygrane po 1.000 zł padły na NrNr: 17 48 198 309 518 26 614 58 91 730 62 834 70 969 1023 44 65 7 104 50 301 415 527 32 7 63 678 709 54 64 943 60 2032 43 173 209 365 79 89 415 541 680 91 708 16 975 3033 228 89 312 66 86 472 502 678 734 68 810 22 54 71 965 4111 237 364 511 23 40 616 715 87 977 5199 212 26 460 90 530 76 85 608 23 65 728 903 6107 19 21 321 476 502 34 49 650 742 77

Dalszy ciąg wygranych sprawdzić w kolekturze.

SPORT

GKKF nagradza wybitnych sportowców i działaczy

WARSZAWA. Z okazji Święta Odrodzenia Główny Komitet Kultury Fizycznej wyróżnił i nagrodził premiami następujących sportowców, działaczy i trenerów:

Helena Rakoczy (Włókniarz Kraków), która zdobyła mistrzostwo świata w gimnastyce kobiet na rok 1950, otrzymała nagrodę 200.000 zł.

Marian Wróbel — najlepszy problemista szachowy na świecie otrzymał nagrodę 100.000 zł.

Nagrody w wysokości 50.000 zł otrzymali:

Gburkówna Helena (Spójnia Grudziądz); Głuszcz Stanisław (Ogniwo Warszawa); Hoffmann Marian (Kolejarz Katowice); Kiszka Emil (Unia Krywałd); Kozubek Paweł (Budowlani Chorzów); Kujawa Zofia (Polski Związek Głuchoniemych); Osiński Winand (Unia Szczecinek); Ronczewska Danuta (MKS Czarni Wrocław); Saban Franciszek; Wałachowski Stanisław; Gaca Paweł (Górnik Radlin); Sobala Szymon (Górnik Brzeziny); Radojewski Bernard (Stal Poznań); Reindlowa Stefania (Ogniwo Kraków); Cichoński Ryszard (KSMW Flota); Dzikówna Halina (Polonia Bytom); Nikodemski Lech (Włókniarz Łódź); Szołtysek Franciszek (Stal Kraków); Maleszewski Władysław; Patrzykont Janusz (Kolejarz Poznań); Kozdruń Mieczysław; Krzeptowski-Daniel Józef (SNPTT); Kula Stanisław (SNPTT); Tajner Leopold (Budowlani Goleszów); Borucz Henryk (Kolejarz Warszawa); Gędłek Władysław (Ogniwo Kraków); Lasiewicz Stanisław (Związkowiec Kraków); Suszczyk Czesław (Unia Chorzów); Wiecheć Jan (Ogniwo Kraków); Bek Jerzy (Włókniarz Łódź); Wrzesiński Wacław (Kolejarz Warszawa); Jankowski Jerzy (Ogniwo Bytom); Zymirski Andrzej (Związkowiec Warszawa); Madeyski Lech (Związkowiec Wrocław); Paliga Marian (CWKS); Grzywocz Maksymilian (Górnik Zabrze); Konarzewski Tomasz (Gwardia); Zientek Adam (Aeroklub Bielsk); Kocerka Teodor (AZS Warszawa); Gansiniec Alfred (Górnik Janów); Piątek Józef (Stal Poznań); Pawłowski Jerzy.

Równocześnie Wojewódzkie Komitety Kultury Fizycznej w całym kraju przyznały premie zasłużonym działaczom, trenerom i zawodnikom na swoim terenie.

Helena Rakoczy odznaczona orderem „Sztandar Pracy" II kl.

WARSZAWA. Prezydent R. P. ob. Bolesław Bierut odznaczył Helenę Rakoczy — mistrzynię świata w gimnastyce na r. 1950 orderem „Sztandar Pracy" II kl.

HOKEJ NA TRAWIE

BYDGOSZCZ (maj). W ramach mistrzostw kl. A Pom. OZHT uzyskano nast. wyniki: Spójnia (Bydg.) — Gwardia (Bydg.) 3:1 (0:1); Kolejarz (Bydg.) — Kolejarz (Toruń) 1:0 (1:0).

TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO

ZKS Budowlani (Bydg.) zorganizował ogólnopolski turniej tenisa tołowego, w którym wzięło udział 66 najlepszych zawodników ze wszystkich ośrodków kraju. W wyniku całodziennych gier na pierwszym miejscu uplasował się Rozlan (Wrocław), który rozegrał najciekawszy pięciosetowy mecz w finale z Jurkowskim (Częstochowa). Kolejność pierwszych zawodników przedstawia się następująco: 1. Rozlan (Wrocław); 2. Jurkowski (Częstochowa); 3. Mikołajczyk (Gdańsk); 4. Ochociński (Bydgoszcz); 5. Falczyński (Płock). Drużynowo na pierwszym miejscu uplasowało się Ogniwo Wrocław. Najliczniej reprezentowany był w turnieju zespół Budowlanych Bydgoszcz.

LEWICKI POBIŁ REKORD POMORZA

Lewicki (Kolejarz Toruń) podjął próbę pobicia rekordu Pomorza w biegu na 800 m. Próba powiodła się, gdyż Lewicki uzyskał czas 2 min. 00,3 sek.

SPÓJNIA (GRUDZIĄDZ) SPEŁNIŁA ZOBOWIĄZANIA

Pływacy Spójni grudziądzkiej zobowiązali się w obliczu Święta Odrodzenia ustanowić nowe rekordy Pomorza. Zobowiązania zostały spełnione, gdyż pływacy Spójni ustanwili 6 nowych rekordów okręgu: 50 m dow. — Moczydłowski — 27,9; 100 m mot. — 1:24; 1.500 m dow. kobiet — Lewandowska — 37:06; sztafeta męska 4×100 m zm. — 5:30,4; sztafeta 4×100 m klas. — 5:58,4; sztafeta 4×100 m młodz. zm. — 6:40,1.

MISTRZOSTWA KAJAKOWE POMORZA

CHEŁMZA (t). W mistrzostwach kajakowych Pomorza, organizowanych pod egidą PZK okr. pomorski przez ZKS Unia Chełmża, brało udział 88 zawodników w 54 osadach. Ogółem odbyło się 13 biegów. W klasyfikacji ogólnej piękne zwycięstwo odniosła Unia Chełmża, która uzyskała 586 pkt., przed Kolejarzem Toruń — 532 pkt., Ogniwem Bydogszcz — 250 pkt., Kolejarzem Piła — 94 pkt. i Kolejarzem Bydgoszcz — 12 pkt.

W poszczególnych biegach zwyciężyli: jed. sen. (10 km) — Mager (Unia Chełmża — 55:04,5; dwójki sen. (10 km) — Unia (Zduński, Grabowski) 49:37; jed. jun. (500 m) — Zilmann (Unia) 2:43,3; dwójki kobiet (500 m) — Kolejarz Toruń (Nowacka, Wojciechowska) 3:27,5; czwórki jun. (500 m) — Ogniwo Bydgoszcz (Jamont, Knajdek, Kamiński, Pachowicz) 2:38,7; jed. kobiet (500 m) — Nowacka (Kol. Tor.) 2:44,8; czwórki sen. (1.000 m) Kolejarz Toruń (Gros, Wojciechowski, Bucholc, Woźniak) 4:11,5; dwójki jun. (500 m) — Unia (Kuczyński, Kowalski) 2:37,3; jed. sen. (1.000 m) — Meger (Unia) 4:55,5; dwójki kobiet (500 m) — Kolejarz Toruń (Nowacka, Wojciechowska) 3:15,7; dwójki sen. (1.000 m) — Unia (Zduński, Grabowski) 4:34,3; dwójki jun. (500 m) — Unia (Kuczyński, Kowalski) 3:00,6; dwójki turyst. (1.000 m) — Kolejarz Toruń (Gros, Wojciechowski) 5:19,9.

TRÓJBÓJ LEKKOATLETYCZNY NA POMORZU

W dniach 22 i 23 bm. na terenie całego Pomorza odbył się trójbój lekkoatletyczny w celu zdobycia norm na odznakę SPO. Ogółem w trójboju startowało 15.672 uczestników, z czego 12.056 zdobyło wymagane normy. W poszczególnych ośrodkach udział zawodników w cyfrach przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość zdobytych norm): Lipno 49 (36), Rypin 764 (322), Szubin 571 (390), Świecie 362 (290), Inowrocław p. 870 (622), Inowrocław m. 855 (774), Grudziądz m. 380 (185), Bydgoszcz m. 1.000 (570), Bydgoszcz p. 725 (613), Aleksandrów Kuj. 602 (495), Chojnice 412 (358), Chełmno 220 (200), Brodnica 458 (297), Włocławek m. 2.089 (1.227), Wąbrzeźno 318 (292), Tuchola 173 (166), Toruń p. 1.114 (991), Toruń m. 2.312 (2.099), Sępólno 588 (566), Wyrzysk 372 (351), Włocławek p. 997 (783). W wielu ośrodkach na osłabienie frekwencji wpłynęła burza, jaka przeszła nad Pomorzem.

W wyniku współzawodnictwa na pierwszych siedmiu miejscach pod względem procentowego udziału w próbach w stosunku do ilości członków uplasowały się: LZS Bądkowo, KS Kolejarz — Warszt. Gł., KS Unia Chełmża, LZS Ruda Stawki, KS Unia Mątwy, KS Stal Włocławek, LZS Radomki. Zespoły te otrzymają od WKKF sprzęt za sumę 35 tys. zł.

WPŁAW przez Bydgoszcz

Doroczny wyścig pływacki, organizowany przez redakcję „Gazety Pomorskiej", spełnił całkowicie swoje zadanie, którym była propaganda umasowienia sportu pływackiego. Ogółem w imprezie startowało 601 zawodników, z czego bieg ukończyło 439. Najliczniej reprezentowany był Kolejarz Bydgoszcz, który zdobył również pierwsze miejsce i nagrody główne „Gazety Pomorskiej" w klasyfikacji ogólnej.

Uczestnicy imprezy przemaszerowali przez miasto ze stadionu Związkowca na przystań Związkowca, gdzie odbyło się oficjalne otwarcie wyścigu. Do zawodników przemówił red. Kucharzewski, podkreślając znaczenie sportu w dzisiejszej rzeczywistości, wagę pływactwa, którego umasowieniu służy impreza „Gazety Pomorskiej". Wzdłuż całej trasy zgromadziła się tłumnie publiczność, która z zainteresowaniem obserwowała przebieg zawodów.

Przyniosły one nast. wyniki: dziewczęta 11—14 lat (400 m) — 1. Mralówna (Gw. Tor) 4:50,2; 2. Wróblewska (Kol. Bydg.); 3. Duszyńska (Sp. Tor.); chłopcy 11—14 lat (400 m) — 1. Zychowicz (Unia Włocł.) 4:13,2; 2. Golc (Gw. Bydg.) 4:21,6; 3. Daniel (Gw. Bydg.); juniorki 15—18 lat — 1. Mrozówna (Kol. Bydg.) 16:13,2; 2. Zuska (Kol. Bydg.) 18:32,5; 3. Norkowska (Gw. Tor); juniorzy 15—18 lat (1.100 m) — 1. Kriese (Kol. Bydg.) 13:47,8; 2. Rawa (Unia Włocł.) 15:57; 3. Chudy (Gw. Bydg.); seniorki (1.100 m) — 1. Postawianka (Kol. Bydg.) 17:22; 2. Maternowska H. (Kol. Bydg.) 17:22,5; 3. Malicka (Kol. Bydg.); seniorzy pow. 40 lat (1.100 m) — 1. Krzemiński (Unia Bydg.) 20:24; 2. Nuszkowski (Stal Bydg.); 3. Dulnikowski (LZS Ryńsk); seniorzy (1.500 m) — 1. Szostak (Gw. Tor.) 17:33; 2. Gołębiowski (Kol. Tor.) 17:35; 3. Kaliszak (Kol. Tor.) 17:41,8.

Zakończenie centralnego kursu WF w Ustce

SZCZECIN. W Ustce zakończył się pierwszy turnus 2-tygodniowego centralnego kursu wychowania fizycznego dla administracji szkolnej. W kursie wzięli udział inspektorzy szkolni, kierownicy i dyrektorzy szkół oraz nauczyciele z całej Polski. Celem kursu było zapoznanie uczestników z zadaniami Polski Ludowej w zakresie kultury fizycznej.

W ramach Czynu Lipcowego uczestnicy kursu wykonali boisko do koszykówki dla młodzieży miejscowej szkoły podstawowej.

CHOJNICZANKA — SPOJNIA (Kościerz.) 5:4 (3:2)

CHOJNICE (maj). W towarzyskim meczu piłkarskim Budowlani-Chojniczanka pokonała wicemistrza kl. A Wybrzeża — Spójnię (Kościerzyna) w stos 5:4 (3:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Elas (4) i Wrycza (1); dla gości: Furnecki (2), Zenda i Kres (po jednej). Widzów 3.000.

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza

(Ciąg dalszy ze strony 3)

i społeczne interesy Niemiec, będzie w coraz większym stopniu potężną dźwignią przeobrażenia zarówno w dziedzinie materialnej, jak i w dziedzinie duchowej w Niemczech i poprowadzi mimo wszystkich trudności naród niemiecki ku lepszej przyszłości i przyjaźni z obozem pokoju i demokracji. Wspaniałym dowodem tego, a zarazem programem walki o lepszą przyszłość narodu, jest plan pięcioletni, temat Waszego zjazdu — wspaniała perspektywa rozwoju demokratycznych Niemiec.

Masy ludowe Polski z największą sympatią obserwują Waszą pracę i Waszą walkę. Masy ludowe Polski cieszą się z każdego Waszego sukcesu, z każdego Waszego osiągnięcia, gdyż wiedzą one, że te Wasze sukcesy są zarazem zdobyczami całego obozu pokoju i demokracji, że wzmacniają jego siły i spoistość. Po przez granicę Odry i Nysy masy ludowe Polski wyciągają braterską dłoń do ludu niemieckiego, świadome, że ta przyjaźń jest cennym wkładem w dzieło pokoju, że krzyżuje ona i podważa plany podżegaczy wojennych, że zabezpiecza przyszłość naszych narodów.

Masy ludowe Polski z najwyższą sympatią odnoszą się do Waszej walki o zjednoczenie Waszej ojczyzny. Rozumieją one, że spowodowany przez imperialistów anglo-amerykańskich podział Niemiec skierowany jest nie tylko przeciw najbardziej żywotnym interesom narodu niemieckiego, ale również przeciw interesom wszystkich narodów miłujących pokój, przeciw pokojowi Europy.

W krzywym zwierciadle

Duża część szoferów warszawskich lubiła sobie „pociągnąć" z kieliszka, uważając, że pewna ilość alkoholu nie zaszkodzi im zupełnie. Pijący hołdowali zasadzie, że „wódka grzeje, wódka chłodzi, wódka nigdy nie zaszkodzi".

I faktycznie, początkowo wódka nie szkodziła szoferom, szkodziła raczej przygodnym pasażerom, narażonym na różne wypadki z powodu kawalerskiej jazdy, ale wreszcie do skóry szoferów dostały się odpowiednie władze i zabrały się energicznie do zwalczania alkoholizmu wśród kierowców.

W rezultacie bezkompromisowej walki ostatnio Wydział Komunikacyjny wycofał 15 kierowcom pozwolenie na prawo prowadzenia pojazdów na okres 2 tygodni do... 3 lat. Ponadto szoferzy - alkoholicy ukarani zostali grzywnami od 10 do 20 tys. zł.

A więc uwaga, obywatele szoferzy. Przestańcie pić! Być może, że „wódka grzeje, wódka chłodzi", ale na pewno wszystkim szkodzi. (e).

* * *

Po pięcioletnim wygnaniu wraca na łono macierzystego miasta, czyli Wrocławia bardzo sympatyczny osobnik, imieniem „Hipcio". Nie przyjedzie on jednak lśniącą limuzyną, ani wagonem sypialnym, lecz samochodem ciężarowym, bowiem waży... dwie tony z dekami! „Hipcio" to hipopotam, który w 1945 r. opuścił Wrocław i przez pięć lat tułał się po obcych Zoologach, ostatnio przebywając w Poznaniu. Wraz z „Hipciem" zdąża do Wrocławia piękna lwica, która trzęsie się jednak ze strachu, gdyż powiadomiono ją, że poślubi groźnego lwa „Astora", który... uśmiercił swą ostatnią małżonkę, przybyłą z krakowskiego zwierzyńca!

Jak się dowiadujemy, wszyscy mieszkańcy wrocławskiego ZOO z wdowcem „Astorem" na czele niecierpliwie oczekują chwili powrotu „Hipcia"-wygnańca i przyjazdu zdenerwowanej lwicy. (j)

Odpowiedzi Redakcji

I Kunc (Szczecin). — Roman Jacobi starszy Cechu Rzem. Poligraficznych w Gdańsku mieszka w Gdańsku przy ul. Biskupiej 8 (20). W sprawie zatrudnienia wysoko kwalifikowanego instruktora introligatorskiego radzimy ponadto porozumieć się z Gdańskim Zakładem Doskonalenia Rzemiosła we Wrzeszczu ul. ks. Miszewskiego 12, gdyż jak nam jest wiadomo, Zakład jest w toku organizowania introligatorskiego warsztatu szkoleniowego. Inne placówki szkoleniowe branży introligatorskiej nie są nam znane. O mieszkanie w obrębie trójmieścia Gdańsk—Gdynia w zasadzie nie jest łatwo, lecz wszystkie trudności z reguły są do przezwyciężenia.

Józef C. (Tczew). Redakcja i Administracja miesięcznika „Znak": Kraków, Sobieskiego 3, m 8.

M. Freygant (Gdynia). Pod koniec lipca spodziewane jest ukazanie się tej książki na rynku księgarskim. Gdy to nastąpi, list Pański przekażemy jednej z księgarń bydgoskich.

Nacisk Attlee'go

LONDYN (PAP). Na posiedzeniu parlamentarnej frakcji Labour Party premier Attlee zażądał, aby 23 deputowanych labourzystów wycofało natychmiast swą rezolucję, wzywającą do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Jednakże żądanie Attlee nie wywarło wpływu na większość posłów, którzy złożyli podpisy pod tą rezolucją.

Leopold III przybył do Belgii

BRUKSELA (PAP). W czwartek na łącznym posiedzeniu obu Izb parlamentu belgijskiego uchwalona została ustawa o zakończeniu regencji księcia Karola i o powołaniu z powrotem na tron króla Leopolda, który przebywał 6 lat na wygnaniu jako skompromitowany współpracą z hitlerowcami.

Uchwała ta zapadła większością 198 głosów — partii katolickiej i 1 liberała — zdecydowanego rojalisty. Pozostali liberałowie i socjaliści nie brali udziału w głosowaniu, stojąc na stanowisku utrzymania regencji księcia Karola.

Uchwała w sprawie powrotu króla Leopolda, przyjęta wbrew protestom belgijskiej klasy robotniczej i całej postępowej opinii publicznej, oznacza, że Leopold staje się znów automatycznie głową państwa

Leopold III przybył do Belgii w sobotę.

HUMOR



— Ona lubi, aby ją zawsze niece prosić, nim zdecyduje się coś zagrać.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861.
REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. — Maksymalna ilość 30 słów Ogłoszenia milimetr.: w tekście 360 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w osob. rubr. 1000 zł za 1 wiersz 2 łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW", w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-1-19640